№ 96. WILNO, niedziela dnia 28 kwietnia (11 maja) 1913 roku. № 96.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.“ do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 8.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie.	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów niefrankowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje.
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II-gi r. b.

8 klasowa **SZKOŁA KUJAWSKIEGO** w Warszawie, ul. Klonowa № 16, w gmachu szkolnym Towarzystwa Szkoły Mazowieckiej około Bagateli i stacji kolejek: Wilanowskiej i Grójeckiej. Początek egzaminów wstępnych 2 czerwca n. st. Program gimnazjalny. Podania przyjm. kanc. codziennie od g. 9—3. 25355

Wileńskie 8-klasowe gimnazjum żeńskie
W. M. PROZOROWEJ
z prawami gimnazjów rządowych (Chersońska 5).
Podania uczenic o przyjęcie do gimnazjum przyjmują się codziennie od 10-ej do 2½. Egzaminy wstępne do klasy 1-ej d. 10 maja, do wstępnej, 2, 3 i 4-ej klasy 15 maja. 27397

Teatr Familijny **R. Sztremera,** ul. Wielka 74.
28, 26 i 30 kwietnia r. b. Sensacyjna, kryminalna petersburska tragedja **Bandyci wielkoświatowi.** Całkowita reprodukcja znanego zwierzęcego morderstwa w Petersburgu. Sceny oddzielne: Złota młodzież. Znajomość. Spotkanie na skatingu. Hulanka. Zabójstwo siekierą i kradzież naszyjnika. Areszt w majątku. W policji śledczej i t. d. Udział biorą piękni artyści i artystki, ulubieńcy publiczności w niezrównanym obrazie kolorowym.
Kobieta szpieg warowni Makdonald, dramat w 2 cz. ze współczesnego szpiegostwa. — Gdzie jest dużo kobiet tam mało czynu, scena komiczna w wykonaniu Peksona.—Widoki zimowe w Norwegji, z natury.—Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon № 364
TEATR FAMILIJNY VARIETE.
Dzisiaj tenefis **Ludwika Ludwikowskiego.**
Nowe kupiety! Zachwycająca improwizacja!
Znana hiszpanka Manolas Gaditonos. Rosyjska art. Frina.
20 pierwszorzędnych numerów 20.

„HOTEL PAŁAC“ Telef. 11-50.
Restauracja „Hotelu Pałac“ wydaje codziennie od g. 2—5 po poł. wyborowe Obiady z 4 dań po 75 kop.
Podczas obiadów przygrywa Koncertowe TRIO. Wieczorem wokalno-artystyczne produkcje pierwsz. sił krajowych i zagraniczn.
Z poważaniem NOWA DYREKCJA.
Restauracja otwarta od godz. 1 do 4 w nocy. 4591

Dr. J. MACIEJEWSKI
KISSINGEN,
przyjmuje w swem Sanatorjum Villa „Quo vadis“ od 15. 4.—15. 10. Prospekty odwrotnie. Od 15. 6—15. 8. ceny podwyższone. 24812

KARLSBAD Dr. Med. M. Woyczyński Sprudelstrasse.
Haus „Goldener Helm“.
Ordynuje w ciągu lata. 27614

Dr. Med. K. ZALESKI
ordynuje w Druskienikach od dnia 19-go maja (1-go czerwca). 25865

Dr. med. Alfred Kolszewski
ORDYNUJE 24973
w Bad-Elster
w Królestwie Saskiem.
Willa „APOLLO“ przy Kurhauzie.

JAN BUŁHAK
fotograf.
Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-ej prócz dni świątecznych. 7776

Całe lato bez przerwy odbywają się wykłady i przyjmują się zapisy uczenic codziennie w znanych
SZKOŁACH KROJU i SZYCIA
Mistrza cechów: Warszawskiego i Moskiewskiego
prof. K. Lewańskiego
Wilno, Wielka 27. Mińsk-Lit., Zacharzewski zaul. 9; Witebsk, Gogolewska, d. Herszowicza; Moskwa, Kamergierski i., tel. 437 17; Orzeł; Żytomierz, Mohylów gub. i w inn. miast.
Po skończeniu nauki uczenice otrzymują: patenty cechowe, dyplomy Paryskiej Akademji, dyplomy nauczycielskie, świadectwa. Mogą otwierać we wszystkich miejscowościach Rosji pracownie, szkoły kroju, być nauczycielkami rękodzielnictwa w zakł. nauk. krojczyniami i t. p.
Szczegółowy program na żądanie wysyła się bezpłatnie.
Formy bibułkowe od 10 kop. 27667

Fabryka i skład obuwia
A. TUNKIELA
została przeniesioną na ul. Wielką № 25, obok poczty. 27594

BIURO MIERNICZE I KREŚLARSKIE **„GEOMETRA“**
przyjmowane są przeróżne roboty miernicze. Wykonanie dokładne i akuratne.
Prosp. Ś-to Jerski 22 m. 5, telef. № 12-38. 27524

Fabryka kołder E. CHANUTINA,
Wilno, Niemiecka № 23 m. 19 (2-ie piętro)
Duży wybór rozmaitych **kołder watowych,** a także kołder z najlepszego gatunku PUCHU PODZWROTNIKOWEGO.
Obstalunki wykonywane są w ciągu 24 godzin.
Potrzebna praktyczna pracownica i uczenica. 26185

ODDZIAŁ WILEŃSKI
D.H. L. i E. METZL i S-ka
podaje do wiadomości swojej Szanownej Klijenteli, że od maja r. b. **biuro zostanie przeniesione** do domu hrabiego Tyszkiewicza przy ul. **Wielkiej № 86.**

Uroczystość dzisiejsza.

Dziś obchodzi Kościół 1600 rocznicę edyktu medjolańskiego, który przyznał wolność religji chrześcijańskiej w olbrzymiem państwie cesarstwa rzymskiego.

Wielka rocznica jest świętem dla 600 miljonów wyznawców, jest nadto świętem tych wszystkich, którzy chociaż nie uznają religji, przez Chrystusa objawionej, czerpią jednak ze źródła naszej cywilizacji.

Bo ta „Dobra Nowina“, której pierwszymi szerzycielami byli ubodzy rybacy, zapanowała i przetworzyła dusze całego świata cywilizowanego.

Wszechmocna potęga największego państwa nie mogła zatamować jej tryumfalnego pochodu. Z nizin społecznych od wzgardzonego i ciemiężonego narodu przedostała się ona na wyżyny tronów.

Głęboka wiara w Prawdę, śmiałe głoszenie jej mimo wszelkich zakazów, gotowość przypieczętowania swej wiary ofiarą życia własnego—oto jedyna broń tych, co mieli świat odrodzić. I przejść musiały trzy wieki męczeństw i przelać się musiały potoki krwi, zanim nad światem w glorji powszechnej czci zabłysnął Krzyż. W tych dziejach szukać odtąd będą otuchy wszyscy, którzy za wiarę swą cierpią prześladowanie i o świętości swe walczą.

Na innem miejscu podajemy artykuł, wyjaśniający znaczenie edyktu medjolańskiego, tu zaznaczamy jedynie, że i my swój skromny głos łączymy ze zgodnym chórem całego świata chrześcijańskiego.

Redakcja.

Nad Newą.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.“).

Duma zebrała się już — ale tylko teoretycznie... Na urlopie bawi jeszcze przeszło 200 posłów. Odpoczywają lub poprostu załatwiają swoje sprawy domowe, z któremi zerwać niepodobna. Było niemało racji w zeszłorocznych (przy końcu III-ej Dumy) radach „Now. Wremieni“, by sesje krótszemi uczynić, a staną się bardziej produkcyjne, bo obowiązków poselskich będą się mogli podejmować nietylko wyjątkowo niezależni materjalnie, ale i ci niezmiernie cenni ludzie, co dziś siłą rzeczy na 8 miesięcy swojej codziennej, czasem nader owocnej, pracy zaniechać nie mogą. Ludzi tych jednak IV-ta Duma nie wywabiłaby zapewne. Bo człowiek dzielny oddaje siły chętnie temu tylko, w czego pożytek wierzy. Zaś spodziewać się w chwili obecnej od wszystkich choćby najszerszych natężeń parlamentu rosyjskiego — istotnego pożytku, to znaczy optymistą być nieuleczalnym poprostu. *Bojowym* parlament ów nie jest, dzięki swemu składowi — *twórczym* zaś być nie może, bo związane ma ręce... Przyszły fatalne czasy. Czasy, w których znów miejsca niema na inicjatywę społeczną w najmniejszych nawet rzeczach. Dowodem tego — pogrzeb pierwszej klasy, jaki sprawiła Rada Państwa w tych dniach projektowi reformy szkoły średniej. Jednym z główniejszych punktów tego projektu była chęć wprowadzenia rodziców do t. zw. rad opiekuńczych, istniejących przy szkołach zakładanych z funduszów publicznych. O tę zuchwałą chęć rozbił się projekt w Maryjskim Pałacu. Pałac ów ma swe tradycje. Jedną z nich przeciwstawianie się zawsze wszelkim dążnościom społeczeństwa. Pod tym względem Rada Państwa jest, trzeba dodać, niesłychanie bezstronna: w Petersburgu, w Warszawie czy w Archangielsku tępi ona z tą samą konsekwencją „wolę ludu“, niezawsze zresztą akceptując nawet wolę rządu. Tym razem śmiałość, z jaką ks. Golicyn-Murawlin rzucił się na rodziców, jako element pedagogicznie... szkodliwy — przeszła wszystko, co działo się w szarym, więziennym gmachu na rogu Wozniesienskiego prospektu. Zdrowej myśli państwowej ubliżają tam często, ale ze związków krwi nie drwiono jeszcze. Zdawałoby się, że te powinny i dla konserwatyzmu pozostać czemś świętem. Dla konserwatyzmu... ale nie dla wstecznictwa. To ostatnie jest nieobliczalne anarchizmem będąc właściwie. Ono nietylko powstrzymuje, ono też chętnie burzy. Takiej burzycielskiej roboty ofiarą padły więc rady opiekuńcze przy szkołach. Rodziców uczni do rad tych nie wpuszczą... Bo to mogłoby grozić państwu, bo ci rodzice stworzyliby zaraz opozycję... Pięknie to świadczy o przyjaznych stosunkach pomiędzy dzisiejszym rządem a opinją rosyjską. Pięknie świadczy o szkole, która nie chce współdziałać z naturalnymi wychowawcami swoich uczni...

***

Gdy społeczeństwo rosyjskie w ten sposób, co raz to bardziej wtłaczane znów jest w ramki, z których wyrwało się na chwilę — machina rządowa pracuje co raz zawzięciej. W tej chwili w tryby jej dostała się Finlandja. Po projekcie ministerjum sprawiedliwości, kasującym wolność polityczną jej obywateli, idą dwa nowe projekty: zjednoczenia celnego Wielkiego Księstwa z Cesarstwem i wprowadzenia języka rosyjskiego do instytucji rządowych w Finlandji. Projekt unifikacji celnej jest tak nacjonalistycznie doktrynerski i taką masę szkody przyczynić tylko może Rosji, że wypowiedzieli się przeciwko niemu zgodnie wszyscy przedstawiciele przemysłu rosyjskiego z Krestownikowem i Riabuszynskim na czele. Skasowanie granicy celnej — to stworzenie w pewnych gałęziach wytwórczości dla przemysłu rosyjskiego konkurenta, któremu sprostać on nie może.... bowiem Finlandja produkuje umiejętniej, lepiej i taniej. A więc *cui bono* nowe bezmyślne zapędy. Próbowali to wytłómaczyć rządowi obecni na odbytej naradzie ludzie świadomi rzeczy, a w ich liczbie p. Wł. Żukowski. Narada na wypowiedzenie się jednakże gremjalne przeciwko projektowi nie zdobyła się rzecz prosta. Większość jej członków idzie z wiatrem.

Jeszcze gorszy był skład drugiej rady, mającej orzec czy pożądanem jest wprowadzenie języka rosyjskiego do urzędów finladzkich. P. Zejn, generał-gubernator, chciałby to zrobić w drodze „zarządu zwierzchniczego“. Lecz, o dziwo, pogląd ten jego trafił na opozycję. Projekt rusyfikacji językowej oczywiście uznano za słuszny, lecz skierować go postanowiono do Izb prawodawczych. Kto wie... może tam ugrzęznie, tak zresztą, jak i projekt unifikacji celnej... Wówczas zostanie art. 87...

***

Na Dumę jest zawsze sposób. Pomyślano o tem zawczasu. Jeszcze w r. 1905-ym. A potem nauczono się jeszcze innych sposobów. Dziś więc Duma Państwowa nikomu niestraszna—przekonano się, że żyć z nią można. Oto zbliża się budżet, i zdaje się, że oprócz p. Sablera, który miał zbyt wielkie nadetatowe wydatki dzięki znakomitemu gościowi ze Wschodu, podejmowanemu *honeste*, nikt więcej z władzą dziś dzierżących krytyki budżetowej w Izbie się nie obawia. Tak twierdzą nawet... październikowcy, bowiem „Gołos Moskwy“ pisze, co następuje: „Nadchodzące debaty budżetowe w IV-tej Dumie zgóry straciły wszelki interes zarówno dla społeczeństwa, jak dla rządu. Wytłómaczyć to łatwo — twórcy budżetu wprowadzili doń takie pozycje, których wyrzec się mogą z łatwością, jeśli Duma zechce coś skreślić. W preliminarzu dochodów pozostawiono drobne luki, które taż Duma zapełnić będzie mogła. W rezultacie budżet uchwalony będzie z owym koniecznym plusem“. Debaty, towarzyszące tym uchwałom, zamienią się więc pewnie w szereg dość nieszkodliwych dyskusji, szarych jak szare są w tem państwie czasy obecne, od chwili szczególnej, gdy skończyło się brzękanie szablą i okazało się definitywnie, że jednak trząść Europą za pomocą bankietów w restauracji „Wiena“ ani sposób. Były wprawdzie i inne sposoby, ale te były widać niedostateczne, bowiem na nie się zdały gromkie okrzyki „Skutari dla Czarnogórza“. Olimpijskiej powagi kierowników nawy państwowej nie zachwiały one. Cóż ich bowiem obchodzi, że tam w Cetynji lud śpiewając przed oknami poselstw słowiańskich, omija poselstwo rosyjskie — a w Serbji głuchy pomruk wstrzymuje tylko, jak donosiły pisma, osobisty takt rosyjskiego ministra-rezydenta. Pomruk i obcych i swoich dla reakcji dzisiejszej obojętny jest najzupełniej. Tembardziej jednak reakcji tej rzeczników z narodem rosyjskim identyfikować nie należy, jak to czynić poczynają w Polsce ludzie, którzy słów na wiatr rzucać nie powinni.

W. B—skl.

Petersburg.

Z prasy i życia.

„Koniec legendy“.

Uchwała Rady państwa w sprawie samorządu miejskiego w Królestwie wywołała, jakeśmy to w swoim czasie zaznaczali, w społeczeństwie polskiem silne rozgoryczenie. Silny wyraz dał mu organ Świętochowskiego „Humanista Polski“ w artykule, zatytułowanym: „Koniec legendy“. Zachodzi przedewszystkiem pytanie, czy uchwała powyższa może być uważana za głos społeczeństwa rosyjskiego. „Humanista Polski“ pisze w tej kwestji:

„Żadne ciało prawodawcze nie odzwierciadla ściśle swego społeczeństwa, ale też żadne nie jest jego przeciwieństwem. Cokolwiek pisano o sztuczności wyborów do obu Izb w Rosji, wyrażają one jej umysłowość, jej nastrój, jej dążności, stanowią jej minjaturę. Przez nie więc wypowiedział się naród rosyjski. Naród ten uznał, że należało odciąć od Królestwa Polskiego kawał ziemi i wcielić go do Cesarstwa. On również — i to daleko wyraźniej, bo wbrew woli naczelnej, oświadczył się przeciwko nadaniu nam samorządu miejskiego w formie zachowującej najdrobniejsze ślady instytucji samoistnej i krajowej. Niepodobna posądzić Stołypina i innych twórców projektu rządowego o jakiekolwiek sympatje dla polaków, przeciwnie raczej należy stwierdzić ich wyraźną niechęć i usiłowanie zawarowania dla urządzeń w Królestwie stałej przewagi biurokratyzmu centralistycznego nad działalnością żywiołów miejscowych. Mimo to nawet ci wierni „stróże silnej ręki“ i „rękawie jeżowych“ nie dokręcili jeszcze śruby uciskowej do tego punktu, którego wymagała większość Rady Państwa“.

Na „podobne uraganie najelementarniejszym zasadom sprawiedliwości“. odważyłby się „chyba jeden sejm pruski“. A zapadła uchwała właśnie w tej chwili, kiedy ci sami słowianie urządzali krzykliwe manifestacje na cześć słowian bałkańskich. „Humanista Polski“ wątpi, żeby decydującą rolę odegrali wyłącznie pp. Stiszynskij i Hurko, ale za znamienne uważa dla Rosji obecnej, że rej wodzą nie prawicowcy, lub nacjonaliści wogóle, między którymi mogą się znaleźć jednostki dużej nazwy, ale

„ludzie nie chcący, czy nie mogący przekroczyć myślą dnia dzisiejszego, krótkowzroczni, ślepi lub tak omroczeni samolubstwem, że nie widzą ogromnych szkód, jakie wyrządzają własnej ojczyźnie, powstrzymując jej rozwój i utrwalając jej rozstrój. Ci ludzie mniemają, że najlepszą polityką jest sianie zamętu i mnożenie wrogów. Zdaje im się, że im wyższy rekord ucisku i nieprzyjaźni ustanowi ich naród, tem będzie bezpieczniejszy, a im więcej okaże i dozna nienawiści, tem będzie szczęśliwszy“.

Artykuł kończy się słowami następującemi:

„Uchwała Rady Państwa wycisnęła obok Chełmszczyzny drugie trwałe piętno na stosunkach polsko-rosyjskich. „Sądzę — rzekł poseł I. Szebeko — że nie leży w interesie Rosji, zwłaszcza w obecnej dobie, stwarzanie takich warunków życia etnograficznie polskiej narodowości, które zmusiłyby ją do rozstania się z myślą, że lepsza jej przyszłość winna być zawsze związana z Cesarstwem rosyjskiem“. Nie wiemy, jaki procent śród naszego narodu jest ludzi, którzy dotąd wyznawali tę wiarę; w każdym razie należał do nich p. Szebeko. Jeżeli więc ona została podważona w nim i innych wytwałych duszach, to przekonywa o sile ciosu zadanego polskości przez Radę Państwa i o zupełnem zgaśnięciu ogników złudnej nadziei, tak starannie pielęgnowanych przez realno-ugodowych utopistów“.

Dookoła tronu albańskiego.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.“).

Konstantynopol, 22 kw. (5 maja).

Albanja jeszcze nie istnieje nawet na papierze i nie wiadomo, czy będzie księstwem lub królestwem, czy państwem wasalnem lub też niepodległem, a oto już pretendenci do tronu albańskiego wyrastają jak grzyby po deszczu, nie licząc tych, którzy jako daleko skromniejsi w swych wymaganiach, chętnie poprzestaliby na prezydenturze „rzeczypospolitej“ (?!) albańskiej, jak np. Izmail Kemal-bej.

Dotychczas zjawiło się już pół tuzina tych „postulantów“ do korony królewskiej, już gotowej, czy też jeszcze cyzelowanej przez Austro-Węgry i Włochy. Nasamprzód, jak mówi przysłowie francuskie *„à tout seigneur tout honeur“*—„oddaj cześć każdemu panu, jaka mu się należy“. Bo przecież książę de Montpensier jest ze krwi królewskiej; następnie książę Albert Ghika; dalej Prenk Bib Doda-pasza; nakoniec pseudo-Skanderberki: Aladaro Castriota i Giovanni Castriota, markiz d'Auletta. Przez pewien czas była mowa także o kandydaturze Fuadpaszy, stryja obecnie panującego kedywa, lecz książę ten z tych lub innych powodów uznał za stosowne nie obstawać przy swych pretensjach, które podniósł pewnego czasu.

Kiedy ogłoszono, że książę Montpensier ubiega się o koronę albańską, nikogo to bynajmniej nie zdziwiło. Dziecko Francji, brat rodzony księcia Orleańskiego, po jego śmierci będzie reprezentował zasadę monarchiczną we Francji, gdyż ks. Orleański niema potomstwa. Czego będzie szukał w tej kniei? Chyba, że ks. Montpensier jest moralnie przekonanym, że odbudowanie monarchji we Francji jest rzeczą całkiem niemożliwą i jedynie to przekonanie doprowadziło go do szukania kompensaty za zamianę lilji złotych z tarczy Orleanów na ukoronowanego czarnego orła Albanji.

Kandydatura księcia Alberta Ghiki datuje się już od dość dawna. Za czasów Abdul-Hamida dopominał się on zaszczytu kierowania losami Albanji, i w Yldyzie obawiano się jego knowań, albowiem aż dwa razy zdetronowany sułtan domagał się wydalenia jego z Czarnej Góry, dokąd przybył w charakterze turysty. Na czem opiera swe pretensje? Pierwszy z Ghików, przodek ks. A. Ghika, wielki człowiek, był słynnym awanturnikiem w XVII stuleciu. Tracja i Macedonja były niepokojone przez szajki zbójeckie, wielce podobne do owych Wielkich Kompanji, które w XIV st. trapiły Europę zachodnią. Wielki wezyr Mehmed Keupruli, aby kraj wyzwolić, zawiązał rokowania z kilkoma zwierzchnikami ich i przy tych pomocy zgniótł innych. Albańczyk Ghika, który dowodził jedną z główniejszych band, wszedł na służbę do wzmiankowanego w. wezyra — jak w XIV st. Arnold de Cervolle na służbę króla francuskiego — i stał się jego prawą ręką. W nagrodę za swe czyny otrzymał hospodarstwo (mołdawskie).

Prenk Bib Doda, który pochodzi z linji prostej od Lek Dukadżin jest księciem mirditów, których pół-niepodległość otrzymała sankcję na XIII-em posiedzeniu Kongresu Berlińskiego. Zaznał on także lepszych czasów, kiedy z Hodo-bejem był w r. 1879 zwierzchnikiem Ligi Ligi Albańskiej. Na czele 30,000 powstańców albańskich dali się pojmać w r. 1880 Derwiszowi-paszy, który miał z sobą tylko trzy bataljony. Jako więzień w Konstantynopolu, następnie internowany w Bolu (Anatolja), powrócił w swe góry dopiero w r. 1908 po przywróceniu konstytucji. Jego *prestige* wskutek długiej nieobecności i pewnych wypadków, o których trzeba było b. dużo mówić, znacznie zmalał u mirditów.

Co się tyczy p. Aladaro de Castriota, markiza d'Auletta, rzekomych potomków Skanderbega — jak np. Nar-bej i jego bracia chełpią się, że pochodzą od Lusignan'a — pierwszy z nich jest eks-konsulem hiszpańskim (przed laty 10-ciu urzędował jeszcze w Salonice) i wtedy stał się arcy-miljonerem, handlując winami Xeres, Porto i t. p. Przedtem był wielkim przyjacielem Izmail-Kemal- beja.

Markiz Auletta, neapolitańczyk, nie posiada historji: zdaje się, że jest człowiekiem bardzo szczęśliwym. Sądząc z interview'u udzielonego przez niego w r. 1909 jednemu ze współpracowników dziennika *„Momonto“*, wychodzącego w Turynie, ma być *„jedynym i prawdziwym potomkiem albańskiego bohatera narodowego“*.

Istnieje także w Rzymie rodzina Ducazini, która, jak piszą włoskie dzienniki, jakoby ma pochodzić od Lykurga z gór i może być bardzo groźnym konkurentem Prenka Bib Doda-paszy.

Nakoniec — jeżeli trzeba wierzyć oświadczeniom Faik-beja, b. deputowanego albańskiego z Konicy, poczynionym jednemu z korespondentów wiedeńskiej *„N. Fr. Presse“* — można się spodziewać, że niebawem powstanie także kandydatura niemiecka lub austrjacka. Czyż dzienniki europejskie nie przebąkiwały już o ks. Urach, spokrewnionym z domem królewskim Würtemberskim lub też o ks. Meklemburskim, jako kandydatach ewentualnych na tron albański. Nadto wy-

żej wzmiankowany eks-deputowany — trzeba zwrócić szczególną uwagę — miał oświadczyć, że językiem wykładowym w przyszłym uniwersytecie (sic!) albańskim będzie język *niemiecki* i obok niego *włoski* (sic!).

Przypatrzywszy się wszystkim tym kandydatom do tronu albańskiego, musi nas razić rzecz jedna: żaden muzułmanin nie figuruje pomiędzy kandydatami. Pomimo to nowe państwo albańskie, żeby tak powiedzieć, będzie posiadało samych tylko muzułmanów, gdyż *klany* katolickie malissorów — o mirditach dyplomacja ani słowa nie pisnęła — zostaną przyłączone do Czarnogórza i Epiru, względem Grecji, naprzekór Włochom.

A więc ze stanowiska muzułmańskiego byłoby anomalją chcieć dać ludności muzułmańskiej za księcia lub króla katolika lub prawosławnego.

Dr. Ismaił-bej.

W przedświcie.

Dam ci, mój luby, głębszych tęsknot światy,
Wonnych snów tęczę, srebrnych pieszczot zdroje,
Uczuć subtelnych raj wdzięczny, bogaty...
Oddam ci liljośnieżne serce moje;
Piekło płomienne przed tobą otworzę,
Znów zmartwychwstaną czarów cudkrainy,
Baśnią świetlaną zabrzmi szału morze,
I w otchłań piękna pójdziesz mój jedyny!
Blaskiem nadziemskiej harfy cię opłotę,
Uśmiechem kwiecia wyśpiewam ci życie,
I błysną tobie takie słońca złote,
O jakie trudno w naszym nędznym bycie...

Tyś moich natchnień ślicznym, śpiewnym wschodem,
Wichrem rozkosznym w noc mych cierpień ciemną,
Mej duszy wiecznym pragnieniem i głodem,
Jasnym błękitem, dźwięczącym nademną.

Tyś dla mnie wiosny zaświatów odbiciem,
Świtem jutrzenki w mrocznym złudzeń grobie,
Tyś dla mnie bólem i szczęściem i życiem,
Tyś dla mnie wszystkiem i jam wszystka w tobie!...

Stanisław Piwoni.

Nieśwież, 1913 r.

Informacje i pogłoski.

Nowe uzupełnienie taksy aptekarskiej.

Z d. 15 (28) maja w Wilnie zostanie wprowadzone nowe uzupełnienie taksy aptekarskiej, która znacznie wpłynie na zniżenie ceny lekarstw. Wprowadzane inowacje polegają mniej więcej na następującem:

Dotychczas przy określaniu ceny lekarstw według taksy za minimum był uważany decigram, dziesiąta część grama. Jeśli lekarz w recepcie zapisywał jakiś ułamek decigramu, to liczono za cały, według zaś nowej taksy zastosowano jako jednostkę centigram, czyli setną część grama. Dla przykładu weźmy ogólnie używaną miksturę z apomorfiną. Przypuśćmy, że użyto 2 centigramy apomorfiny; dziś za tę ilość płaci się 19 kop., a na przyszłość — tylko 7 kop.

Sprawa kolei Kowno — Kałkuny.

W czwartek na XII sesji petersburskiego komitetu rejonowego omawiano wniosek ministra Ruchłowa wybudowania nowej linji kolejowej Kowno — Kałkuny dla skrócenia drogi z Petersburga do Berlina. Na naradzie wyjaśniło się, że projektowana linja zmniejszy długość drogi zaledwie o 50 wiorst, co skróci czas podróży od 1—1 i pół godz. dla pociągów osobowych i o 3 godz. dla pociągów towarowych. Niezależnie od tego nowa linja odciągnęłaby od kolei Północno - Zachodniej około 7 i pół miljona ładunków, co spowodowałoby stratę około 700,000 rb. rocznie. Strat tych nie wynagrodziłaby nowa linja, wobec tego komitet rejonowy opowiedział się przeciwko budowie nowej kolei.

Przeciw obchodowi d. 1-go maja.

Gubernator wileński otrzymał okólnik ministra spr. wewn. Makłakowa o zastosowaniu środków przeciw wszelkim usiłowaniom świętowania w d. 1 (14) maja i zapobieganiu, by pragnący pracować w dniu tym, mogli to czynić bez żadnej przeszkody.

Władze miejscowe za pomocą odezw publicznych zawiadamiają ludność o wzbronieniu wszelkich zgromadzeń tłumnych i demonstracji.

Sposób wycofania marek jubileuszowych.

Wobec zamierzonego wycofania z obiegu marek pocztowych jubileuszowych, ukazał się projekt następujący ich umorzenia:

Ostemplować wszystkie zapasowe marki jubileuszowe, z zachowaniem obowiązującej przyzwoitości, a więc: z umieszczeniem odcisku stemplowego korony nad głowami Monarchów rosyjskich, oraz wstęgi z boków i u dołu z napisem: „Boże — Caria — Chrani!“ i daty „1613 — 1913.“

Spis wagonów.

W dniu 1 (14) maja na wszystkich kolejach odbędzie się jednodniowy spis wszystkich wagonów towarowych, znajdujących się na stacjach i w drodze. Ministerjum chce w ten sposób nietylko uporządkować ruch pociągów towarowych, ale dowiedzieć się, która z kolei najbardziej odczuwa brak wagonów towarowych.

Mały feljeton.

DLA KRAJU... —

Takie ogromnie dobre spojrzenie ciemnoniebieskich oczu i uśmiech ledwoznaczny — a podświetlający twarz całą poprzez złotoszary zarost: to przecie on...

Najcichsze ze wspomnień — to słodkie — wiosenne — łagodne jak poranek słoneczny na wsi — w czerwcu...

Tak — to on.

To królewiątko dumne — ten człowiek dobry — cichy — to śmiejący się — radością dziecka — to smutny — smutny bezbrzeżnie — jak te morskie bezsłoneczne poranki — u nas, na północy...

— Więc pan znów tutaj?

Stanęłam śród przechodniów i wyciągnęłam rękę.

— Otóż, jak pani widzi!

— Na długo?

— Czy na długo — niewiem...

— Co słychać — w domu?

— Nie wiem — nie byłem „tam“ — od trzech lat...

— Nic się nie polepszyły stosunki?

— Kto wie czy się coś wogóle kiedy zmieni.

Milczeliśmy oboje.

Nie czując że milczę — przebiegłam oczyma jego rysy, jego głowę tak dziwnie silnie średniowieczną, że dawała złudzenie tylko co wyjętej z pod szyszaka — tak, że mogłabym się spierać, iż widzę wyciśnięte ślady jego na włosach i odgaduję po jej kształcie odjemnym — kształt tamtego żelaziwa tak bliskiego feodalnej korony...

Nagle — przelękłam się własnego milczenia.

— Nie mógłby pan wyjechać zagranicę — i — zapomnieć — dodałam, aby powiedzieć coś stanowczego.

— Zapomnieć? — powtórzył z takim wyrazem w oczach, że mi nagle wstyd się zrobiło słów moich.

— Zapomnieć?powtórzył w zamyśleniu.

— Ależ należałoby przedsięwziąć coś stanowczego — próbowałam się bronić.

— Jest pani nawskroś spółczesną duszą, znać to po pani — zaczął zwolna.

Teraz szliśmy obok siebie starą aleją parku, pokrytą opadającemi liśćmi.

— Są ludzie — mówił — którzy zmieniają sposób życia jak suknie.

Są inni, którzy siebie zniszczyć potrafią jak tamci suknie — a nie potrafią odejść.

— Dlaczego? — dodałam cicho...

Podniósł na mnie śliczne swe oczy i rzekł ciepło:

— Nawet — dla miłości... chyba — dodał innym trochę głosem i urwał.

Chciałam, aby dokończył. Siliłam się na słowo, któreby skłoniło go do tego, ale nie byłam w stanie przemówić. Wzruszenie podbudzało mą ciekawość.

Ogarniała mię bojaźń, iż czas mija — i porwie ze sobą ten wątek, uniesie — i nie dowiem się nigdy, co leży poza tem „chyba“.

Zwróciłam ku niemu głowę.

Wyczytał coś snać z mojej twarzy, gdyż spojrzał na mnie uważnie — i dodał:

— Chyba — dla kraju...

— — — — — — — —

Tak. Poznaję go po tem raz jeszcze. Ale czemu ci ludzie nie umieją już powiedzieć — ojczyzna?

Nora Walicka.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w niedzielę — Grobu Chrystusa, św. Pawła, wedł. now. st. — Zesłanie Ducha św.; jutro — śśw. Piotra M. i Roberta Op., wedł. now. st. — św. Pankracego; pojutrze — śśw. Katarzyny Seneń., Marjana M., wedł. now. st. — św. Serwacego.

— **Temperatura.** Dziś, w nocy, termomett Reaum. wskazywał + 8°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Nabożeństwa:** W niedzielę, poniedziałek i wtorek przed doroczną uroczystością Matki Boskiej Dobrej Rady, w kościele św. Jana o godz. 7 rano, przed ołtarzem M. B. D. R. odprawione zostaną uroczyste wotywy z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu, z suplikacjami i odczytaniem litanji do M. B. D. R.

Dnia 1 (14) maja w kościele św. Jana obchodzoną jest uroczystość doroczna M. B. D. R., w kościele św. Filipa i Jakóba obchodzone są uroczystości doroczne: Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych i Apostołów Filipa i Jakóba. Z tego powodu w pomienionych kościołach odbędą się uroczyste nabożeństwa z wystawieniem i adoracjami Przenajświętszego Sakramentu.

Dnia 2, 3 i 4 (15, 16 i 17) maja w kościele św. Filipa i Jakóba, jako po uroczystości M. B. Wsp. Wier. odbędą się 40-godzinne uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

— **Dzisiejsza procesja jubileuszowa.** Porządek **wielkiej jubileuszowej procesji dzisiejszej** z kościoła św. Jakóba do Katedry jest następujący:

1) We wszystkich kościołach msze św. z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i naukami o godz. 7 rano..

2) W godzinach zwykłej sumy msza cicha w każdym kościele.

3) Punktualnie o godz. 10 rano procesje ze wszystkich kościołów staną na placu przed św. Jakóbem. Wejście od strony **ul. Świętojerskiej.**

4) W kościele św. Jakóba msza św. cicha bez wystawienia o godz. 9 i pół rano, po niej kazanie.

5) Po procesji uroczysta msza św. odprawioną będzie na krużganku Katedry.

W razie niepogody procesji nie będzie i wówczas we wszystkich kościołach sumy z kazaniami odprawione zostaną w zwykłych godzinach.

— **„Jubileuszówka dla djecezji wileńskiej“.** Pod powyższym tytułem opuscha prasę broszura opracowana przez ks. Karola Lubiańca a poświęcona obchodzeniu jubileuszu powszechnego z powodu 1600-letniej rocznicy ogłoszenia edyktu medjolańskiego. „Jubileuszówka“ uwzględnia wyłącznie warunki uroczystości w djecezji wileńskiej i jest doskonałym, jasno i przystępnie opracowanym przewodnikiem. Dochód (cena 15 kop.) przeznaczony jest na budowę kościoła „Serca Jezusowego“ w Wilnie.

STOWARZYSZENIA.

— **Z Tow. popierania kooperacji.** Dziś o godz. 5 popołudniu w lokalu Towarzystwa opieki nad dziećmi (Mała Pohulanka Nr. 8) odbędzie się zwyczajne doroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa popierania kooperacji — według następującego porządku dnia: 1) Sprawozdanie z działalności Tow. za rok ubiegły; 2) odczytanie sprawozdania ze stanu kasy Tow., oraz kosztorys na rok następny; 3) krótki rys o ruchu spółdzielczym w gub. wileńskiej oraz środki dla jego rozwoju; 4) sprawy bieżące, wnioski zarządu i członków Towarzystwa; 5) oznaczenie terminów posiedzeń zwyczajnych zarządu i 6) wybory: a) pięciu członków zarządu, b) trzech kandyadtów do nich, c) trzech członków komisji rewizyjnej.

— **Gry i zabawy dziecięce.** Towarzystwo opieki nad dziećmi zwyczajem lat ubiegłych organizuje na czas letnich miesięcy gry i zabawy dla dziatwy jaknajszerszych warstw ludności. Gry odbywać się będą w roku bieżącym w dwóch punktach: na placu przy gmachu Tow. Opieki nad dziećmi przy Małej Pohulance oraz na Śnipiszkach (ul. Witkomierska 4). Zapisy dzieci rozpoczną się d. 1 (14) maja i odbywać się będą do 15 (28) maja włącznie w gmachu Towarzystwa pomiędzy 5 — 7 g. wieczorem. Dzieci, należące do zabaw, otaczane będą specjalną opieką wykwalifikowanych kierowniczek w liczbie 8. Dziatwa otrzymywać będzie codziennie mleko, a 1 raz w tygodniu kąpiel. Równocześnie wprowadzone zostaną oględziny lekarskie dziatwy. Główne kierownictwo objął członek zarządu Towarzystwa p. L. Ostrejko. Część gospodarcza spoczywa w rękach p. Rodziewiczowej. Gimnastykę i grę prowadzić będzie p. Żukowska.

TEATR. MUZYKA I SZTUKA.

— **Teatr polski w ogrodzie po-Bernardyńskim.** W niedzielę d. 4 (17) maja rozpoczyna sezon letni operetka polska pod dyrekcją J. Strycharskiego. Na inauguracyjne przedstawienie wybrano piękną, nieznaną i niegraną w Wilnie operetkę Ziehrera „Słodka dziewczyna“. W operetce tej zaprezentują się publiczności wileńskiej nowo-zaangażowani artyści z panną Lodą Rogińską i Napoleonem Szczawińskim Sawickim na czele. Pozyskanie tej pary śpiewaków pozwoli dyrekcji na wystawianie oper i operetek o szerokim zakroju. Repertuar został już ułożony na przeciąg całej kampanji letniej. Zakwalifikowano do wystawienia operetki: „Jej adjutant“, „Ewa“, „Sufrażystki“, „Wiedeńska krew“, „Pericolo“ „Ptasznik z Tyrolu“, „Bohaterowie“ „Boccacio“, „Szatan na ziemi“, „Indygo“, „Romantyczna żona“, „Orfeusz w piekle“, „Bal w operze“, „Figlarne żonki“, „Wicekonsul“ i t. d. Dalej pójdzie wzorowo wystawiona „Halka“, „Palestrant“ w nowej szacie scenicznej; „Sprzedana narzeczona“. Dyrekcja nabyła również nową oryginalną operę hr. Karola Rostworowskiego „Wesele“, według St. Wyspiańskiego. O ile uda się pozyskać odpowiednie siły wokalne, opera ta ukaże się pierwsza w Wilnie. Na popularne widowiska zakawlifikowano wodewile „Krakowiacy i górale“, „Maciek Samson“, „Siedmiu szwabów“, „Krysia leśniczanka“, „Ułani księcia Józefa“ i t. d. Obok operetek zamierzone jest wystawienie lekkiej komedji, krotochwil i farsy. Personel został zwiększony i ulepszony. Poza pp. Lodą Rogińską i Napoleonem Szczawińskim Sawickim art. operetki lwowskiej, do którego atrybucji będzie należała i część reżyserji, podpisano kontrakty z p. Kraszewską (śpiewaczka), Malczewską i Ludkiewiczówną (wodewilistki), Ludkiewiczem (amant komiczny), Czekalówną (taniec klasyczny). Z dawnych sił pozostają wszyscy z Dowmuntową, Czerneków-ną, Dowmuntem (reżyser), Zakrzewskim, Grodnickim na czele. Chór, szczególnie żeński, został też dokompletowany. W przygotowywaniu są też nowe dekoracje. Kapelmistrz główny M. Kagan, zastępca kapelmistrza J. Kochański. Na gościnne występy pozyskano „gwiazdę“ sceny rządowej warszawskiej Lucynę Messalówną, z którą kontrakt już podpisano. Z innymi pierwszorzędnymi artystami rządowych teatrów „Nowości“ toczą się pertraktacje.

— **W „Lutni“.** Dziś „Lutnia“ wileńska zamyka sezon zimowy przedstawieniem dramatycznem, które wypełni wesoła i pełna ożywienia komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego p. t. „Oddajcie mi żonę!“ Wykonanie komedji poprzedzi prelekcja p. J. Wierzyńskiego. W odtworzeniu zabawnej komedji biorą udział lepsze siły sekcji literacko - dramatycznej w reżyserji p. A. Kliszewskiego. Widowisko to w dniu dzisiejszym jest na czasie, wobec braku innych rozrywek i z powodu ukończonych widowisk teatralnych. Początek dzisiejszego wieczoru o godz. 8 m. 15.

SĄDY.

— **Za zelżenie zwierzchnika w szeregu.** W piątek ubiegły sąd wojenno-okręgowy rozpatrywał sprawę gefrajtera huzarskiego pułku Pawłogradzkiego, Pawła Michajłowa, pociągniętego do odpowiedzialności, za to, że w grudniu r. z., stojąc w szeregu w koszarach, zelżył słownie zwierzchnika swego, starszego podofiecra Leontjewa i uderzył go w twarz, za co i sam został przezeń dwukrotnie wypoliczkowany.

Sąd skazał Michajłowa na pozbawienie praw i godności wojskowej oraz sześć lat ciężkich robót.

RÓŻNE.

— **Sprzedaż Werek,** o czem już pisaliśmy przed kilku dniami, stała się już faktem dokonanym. Nowonabywca p. Spinek jest żydem, lecz mógł zostać nabywcą, gdyż Werki, jak wiadomo, już od lat kilku są miastem.

— **Ustąpienie do dymisji.** Inspektor wileńskiego okręgu wojennego, Krejczman, wyszedł do dymisji w randze gen.-majora.

— **Przybył do Wilna** i stanął w hotelu „Italja“ naczelnik wydziału z departamentu policji rz. r. st. Siergiejewskij.

WYPADKI.

— **Zdradziecki skok.** Na dystansie Kałkuny — Nowe Święciany Zalman Ginsburg, uchodząc przed kontrolą, jako nie mający biletu, wyskoczył z pociągu tak nieszczęśliwie, iż złamał prawą nogę i silnie się uderzył w oko.

— **Kradzież w szkole wojskowej.** Kapitan Klauz, zarządzający składem zapasowym szkoły wojskowej, zawiadomił policję, że w piątek skradziono ze składu pewną ilość starych i nowych galonów i 23 pary butów na ogólną sumę 500 rb. O dokonanie kradzieży jest podejrzany Marjan Klukowski, który zbiegł przed kilku dniami.

— **Ujęcie złoczyńców.** W piątek rano ujęto na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej znanego złodzieja Jankiela Mostowicza. Rzecz się działa przy ulicy Witkomierskiej. M. podczas aresztowania zadał aresztującemu go Ambrożewiczowi ranę nożem w lewą rękę.

— Dn. 24 kwietnia zaaresztowano włościanina Bronisława Norejki, podejrzanego o kradzież, popełnioną w d. Nr. 1 przy ul. Staro-Chersońskiej u d-ra Sumoroka.

— **Otrucie.** W piątek w d. Nr 4 przy ul. Stefańskiej przez pomyłkę choremu Wincentemu A. zamiast lekarstwa dano się napić esencji karbolowej. Zawezwane Pogotowie odratowało go.

— **Grabież.** W piątek wieczorem przy ul. Pokrowskiej jacyś złoczyńcy napadli na przechodnia Stefana Dacewicza, którego obito i zadano ponadto ranę nożem, oraz ogołocono ze znajdujących się u niego pieniędzy. Podejrzany o udział w zbrodni Józef Konopacki, znany złodziej, którego zaaresztowano. Zaaresztowany usiłował zbiedz, lecz został pojmany.

— **Pogotowie ratunkowe** wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 2 wyjazdy na miasto i 9 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna.**

(Hotel Europejski): ob. Stanisław Truskowski, ob. Michał Sokołow, ob. Julja Ejdrygiewiczowa, mec. Tytus Ponikwicki, ob. Jan Kalenkiewicz ob. Tekla Landsbergowa, ob. Adolf Świerszczyński, ob. Józef Kasperowicz, ob. Stefan Ussakowski, ob. Tekla Tamulewiczowa, ob. Henryk Romanowski, ob. Justyn Czeczott.

(Hotel S-t Georges): ob. Józef Rzecki, ob. Wiktor Kotwicz, ob. Karol Wagner, ob. Aleksander Bońkowski, ob. Jakób Sawicz, ob. Eugenjusz Kuźmin, ob. Kamilla Wędziagolska. ob. Aleksander Skowroński.

(Hotel Sokołowskiego): ob. Stefan Adamowicz, ob. Andrzej Jasiewicz, ob. Hipolit Kamieński, ob. Alfons Źródelski, ob. Konstanty Czechowicz. ob. Teodor Orłowski, ob. Jan Janiszewski, ob. Teofil Zalutyński, ob. Antonina Sulżyńska, ob. Juljan Terpiłowski, ob. Wincenty Szadurski.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Stefan Czegiers, ob. Apolinary Butkiewicz. ob. Zygmunt Przybylski, ob. Władysław Kalinowski, ob. Teresa Jundziłłówna, ob. Mikołaj Połtarzycki.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **Rewizja w „Sokole“** w piątek **26 kwietnia** (9 maja) jeszcze nie była skończona, trwająca piąty bodaj dzień. Policja dzień w dzień przychodziła i w ciągu kilku godzin przeglądała archiwum tej instytucji. Badano każdy świstek najmniejszy, każdy papier, odczytywano protokóły — skrupulatnie słowem szukano, szukano, szukano...

Θ **Za „szkółkę tajną“.** Na ławę oskarżonych podczas ostatniej kadencji sądu okręg. mińskiego trafiło 10 włościan (6 mężcz. i 4 kobiety) ze wsi Gaj, gm. kojdanowskiej. Wszyscy oni wspólnie wynajęli nauczyciela Karola Niekrasowa, który wraz ze swymi uczniami, zgodnie z umową, przechodził kolejno z jednego domu do drugiego. Wszyscy się do winy przyznali, mówiąc — jak pisze „Minskaja Kapiejka“—„nie wiedzieliśmy, że nie wolno tajnie dzieci uczyć, a chciało się nam, by dzieci umiały czytać“.

Sąd skazał wszystkich po **1 rb.** kary z zamianą na dzień aresztu.

Θ **Za „tajną szkołę polską“.** Józef Borowik i Magdalena Witebska zostali skazani przez miński sąd okręgowy na 1 rb. kary każde z zamianą na dzień aresztu za utrzymanie szkoły tajnej w gminie świerzeńskiej.

Θ (z) **Nowe banki.** Jak nas informują, sprawa koncesji na otworzenie w mieście naszem banku handlowego pod nazwą „Północno - Zachodniego“ znajduje się na dobrej drodze i bank w ciągu lata r. b. i najpóźniej w jesieni ma rozpocząć swe operacje.

Bank miejski, zdecydowany przez zarząd i radę miasta także ma w niedługim czasie otworzyć swe biura, po których niektórzy obiecują sobie zbyt wiele, gdy inni pesymistycznie coś patrzą na korzyści, jakie instytucja ta przynieść może.

Pisma tutejsze donoszą, że zdecydowanem zostało otwarcie filji banku Handlowego wileńskiego i, że dyrektorem tego oddziału ma zostać p. Michał Wołłowicz. Niektórzy sądzą, że z chwilą otwarcia w Mińsku tego oddziału — oddział w Bobrujsku zostanie skasowany.

Oprócz tych trzech bardziej konkretnych projektów, podobno istnieje jeszcze parę mniej określonych zamiarów na nowe banki przy pomocy kapitalistów zagranicznych i tutejszych — jak się da.

Θ (z) **Wybory miejskie** prawdopodobnie zostaną zatwierdzone. W dze, złożonej przez słynnego p. Gintowta - Dziewałtowskiego, nie przytoczono żadnych motywów pozytywnych, wskutek czego niema formalnych podstaw do skasowania wyborów.

Θ (z) **W obozie reakcyjnym** znów zachodzą jakieś zmiany i komplikacje, trudne do odgadnienia, ale w każdym razie świadczące, że się tam coś bezustanku kotłuje i burzy.

Charakterystycznym objawem na zewnątrz jest obecnie szereg odwoływań i przepraszań przez p. L. Cwietkowa różnych faktów i osób z czasu, kiedy tenże p. Cwietkow był redaktorem „Minsk. Słowa“ i jako taki nie zawsze nawet wiedział, co za jego podpisem drukowano.

Rządził wówczas „Minsk. Słowem“ każdy i b. gubernator miński i archirej i naczelnik kancelarji — nikt zaś redaktora oficjalnego o aprobatę nie pytał nawet.

— **Bystrzyca, pow. wileński** (kor. własna).

Na podstawie jakiego paragrafu?

Oto jakie pytanie zadają mi tutaj na około. Chodzi o to, że policja miejscowa nakazuje okolicznym włościanom-katolikom wziąć udział w pracy ogrodzenia cmentarza prawosławnego, lub złożyć na ten cel rubla w gotowiźnie. Niechcących uledz temu rozporządzeniu straszą odpowiedzialnością sądową. Na podstawie jakiego paragrafu? pytają mnie wszyscy, a że nie wiem nic o istnieniu podobnego przepisu, skierowuję więc pytanie do prawników wileńskich, którzy zechcą może nasz zakątek pod tym względem oświecić.

Przejezdny.

— **Gierwiaty** (kor. wł.).

W parafji naszej w drugi dzień Wielkiej Nocy spalił się folwark Skołojce p. Struckiego. Przyczyną jest zaprószenie ognia w czasie wesołych libacji. Okoliczni włościanie widzą w tem jednak palec Boży, karę za starania p. Struckiego zamienienia kaplicy na dom mieszkalny. **B.**

— **Kowno** (kor. wł.).

Dłuższa część czwartkowego posiedzenia Rady miejskiej była poświęcona ożywionej dyskusji w sprawie gruntu, udzielonego przez miasto pod budowę własnego gmachu Towarzystwa „Saule“.

Jak wiadomo, grunt ten, obejmujący przestrzeń 2,208 sążni kw. na Piotrowce, „Saule“ otrzymało od miasta prawem czynszowem. Później jednak na prośbę tegoż T-wa Rada miejska w d. 5 (18) kwietnia 1912 r. uchwaliła grunt ten sprzedać mu, aby w ten sposób dać „Saule“ możność przez zastawienie go uzyskać sumę konieczną dla dokończenia budowy gmachu. Atoli zarówno ówczesny gubernator kowieński Kułomzin, jak i potem w grudniu t. r. minister spraw wewn. uchwały tej niezatwierdzili. Obecnie zarząd „Saule“ ponownie złożył Radzie prośbę o sprzedanie gruntu, która też na posiedzeniu w d. 25 kwietnia (8 maja) omawianą była.

Obecnych było 26 radnych w ich liczbie i prezes „Saule“ ks. Olszewski.

Po zagajeniu dyskusji mec. Witold Bociarski odczytał, znaną czytelnikom naszym (Por. art. „Napaść na polaków kowieńskich“ w N-rze 86 „Kur. Lit.“) oszczerczą korespondencję z Kowna do pisma petersburskiego „Gorodskoje Dieło“, w której ukryty paszkwilant w następujący sposób wyjaśnił uchylenie przez władze administracyjne uchwały Rady miejskiej: „Radzie miejskiej nie wypadało odmówić Towarzystwu oświatowemu dla zadośćuczynienia prośbie jego. Polacy więc wynaleźli ciekawe wyjście“. Mianowicie po powzięciu przez Radę miejską uchwały dla „Saule“ przychylnej, „jak utrzymuje uparcie obiegająca po mieście pogłoska, prezydent miasta Brzozowski udał się do gubernatora z prośbą o niezatwierdzanie tej uchwały!“

Odczytawszy korespondencję, mec. Bociarski na zasadzie zestawienia faktów, wypowiedział przypuszczenie, że mogła ona wyjść z łona samej „Saule“ w celu steroryzowania Rady miejskiej. Zaznaczył przytem, że lubo osobiście nic niema przeciw temu Towarzystwu litewskiemu, jednak ze względu na bezprzykładne oszczerstwo, rzucone na Radę kowieńską, postawił wniosek odroczenia sprawy aż do chwili wyjaśnienia osoby autora korespondencji w „Gor. Dieło“.

Prezydent miasta, p. Brzozowski, wyjaśnił, że niema nic wspólnego z jakiemikolwiek intrygami przeciw „Saule“ i że już zwrócił się do redakcji „Gor. Dieła“ z żądaniem wyjawienia nazwiska korespondenta, lecz

Edykt medjolański.

(ŚWIĘTO POKOJU).

W czasach naszych tak smutnych dla Kościoła, wielkie wspomnienie pokoju Konstantyna, wspomnienie zamknięcia ery krwawych prześladowań, napawa dusze wierzących katolików pociechą, otuchą i nauką.

Z woli i pochwały Ojca chrześcijaństwa Piusa X, pamiątka 313 roku nie przebrzmi jałowo w nerwowej i wysoce napiętej chwili — jaką przeżywamy.

W Rzymie i po świecie całym potworzyły się komitety obchodu powszechnego chrześcijańskiego *Święta Pokoju.*

Warto więc i należy na łamach najstarszego pisma polskiego na Litwie utrwalić ważność tego momentu oraz pouczyć się o wielkiem znaczeniu Edyktu Konstantyna dla Kościoła.

***

Z chwilą wniebowstąpienia Chrystusa Pana społeczność chrześcijańska nie przewyższała, jak mówi tradycja, liczby 600 osób. Już w dziesięć dni jednak od owej chwili — w dniu Zielonych Świątek, kazanie natchnionego apostoła św. Piotra zwiększa grono chrześcijan o trzy tysiące.

Dzień ten to *narodziny* Kościoła i pierwsze *jawne* wystąpienie wiernych w Jerozolimie.

Stopniowo i coraz intensywniej zataczała myśl Boża szersze i szersze kręgi w ówczesnym świecie.

Wszędzie, gdzie tylko apostołom udało się nawrócić pewną ilość żydów czy pogan, zakładano gminę chrześcijańską i dobierano z pośród ludzi *miejscowych* współpracowników, których wyświęcano na djakonów, kapłanów, lub biskupów dla obsługi nowonawróconych.

Takim sposobem powstały kościoły w Samarji, Cezarei, Antjochji (pierwsza nazwa *chrześcijan* tu powstała) i Rzymie.

Wszystkie te i inne gminy tworzyły jedną wielką społeczność chrześcijańską — Kościół katolicki, ile że posiadały też samą wiarę, identyczne środki do otrzymywania Łaski Bożej i wspólnego wszystkich zwierzchnika—Biskupa Rzymskiego.

W sto lat po Chrystusie, pisze Plinjusz, namiestnik rzymski, do cesarza Trajana: „religja chrześcijan istnieje nie tylko po miastach, ale i po wsiach — coraz bardziej pusto w naszych świątyniach“.

W 50 lat później św. Justyn zaświadcza liczne nawrócenia śród ludów barbarzyńskich: „niema narodu w całem państwie, gdzieby w imię Ukrzyżowanego Jezusa nie wznosiły się modły do Stwórcy Świata“. Niewiele późniejszy pisarz, Tertuljan, wyznaje w swej obronie wiary: „*Wczorajsi* jesteśmy, ale wszystko, co wasze, wypełniliśmy sobą: miasta, wsie, zamki, pola, pałace, senat, sądownie, zostawiliśmy wam tylko bożnice wasze“.

Badacza tamtej epoki uderza wprost cudowna szybkość i rozkwit pracy apostolskiej Kościoła w zestawieniu środków, jakimi operował świat możny pogan i żydów w stosunku do chrześcijaństwa.

Przerobić poganina na człowieka Wiary w Ukrzyżowanego, kazać Chrystobójcom uczcić Ofiarę ich własnej zapamiętałości i fanatyzmu religijnego, zniewolić człowieka, kochającego „swobodę“ myśli, słowa i czynu, do wyrzeczenia się samego siebie, zamiast „panem et circenses“ — nakazać posty i modlitewne czuwania nocne (wigilje), dumnym zdobywcom świata podyktować uczucia miłości bratniej...

Wszystko co pogańskie odrazu, bez odchyleń i kompromisów odrzucić, a wzamian po nawróceniu zdobyć wzgardę ziomków, utratę majątku, a często też narazić się na śmierć okrutną.

Dopiero po śmierci obiecuje Apostoł *Dobrej Nowiny* (Ewangelji) nagrodę wielką: oglądanie Boga w Trójcy Jedynego (jakaż trudność poddania rozumu pod tę prawdę!) Boga, którego na ziemi nikt śmiertelny ujrzeć nie może...

Nie dziw, że całe pogaństwo stanęło do walki z *„głupstwem szkodliwej sekty“*, nie dziw, że wszyscy niechętni podali sobie ręce do wspólnej na śmierć i życie walki z „przesądem“ chrześcijańskim.

Poszły w ruch wszelkie sposoby walki, niestety choć tak starej, zawsze jednak nowej, a więc: oszczerstwa, przekręcania nauki Boskiej, wymysły szyderskie pogańskiej filozofji, zapewnienia o wielkiej szkodliwości nowej religji dla „całości państwa“ i jego fundamentów, nie zapomniano i o zemście bogów, jako atucie na zabobonnych przedstawicieli światowładnej Romy, miasta, co ze strachu, bo nie ze czci, sprowadzić musiało do swego *panteonu* wszelkie bożki świata, iżby każdemu stało się zadość, gdy niewiadomo (!) który możniejszy...

Na tej zwłaszcza strunie duszy grano marsze pogrobowe idei chrześcijańskiej.

Niech do granic imperjum wkroczy zbrojny wojownik — winien chrześcijanin, na którego bożek wojny pomsty szukać pragnie; niech rzeka wystąpi z brzegów i zaleje niziny, winna Ewangelja; niebo deszczu nie daje, zaraza się wzmaga, głód idzie straszny — winni chrześcijanie...

Bogowie zemsty wołają!

Idzie więc jak fala rozhukanego morza pomruk gniewu ludu, sztucznie wzniecane rośnie oburzenie pogan, aż wreszcie z woli cezarów poleje się krwawą strugą krew prześladowanych chrześcijan.

Okropna pożoga gniewu pogańskiego na Kościół trwa setki lat...

Któż z chrześcijan ówczesnych nie miał wtedy w pamięci proroctwa Chrystusowego: „Oto ja was posyłam, jako owce między wilki... Do starostw i do królów będziecie wodzeni dla mnie, na świadectwo im i poganom... I będziecie *w nienawiści* u wszystkich dla imienia mego... (Ewang. według św. Mateusza r. X.).

D. C. N.

Ks. Ignacy Cyraski.

z powodu wyjazdu redaktora zagranicę na razie ścisłej odpowiedzi nie otrzymał.

Radni Urbanowicz i Leonas, wyrażając się z pogardą o autorze paszkwilu, zalecali niezwracanie nań uwagi i przychylenie się do prośby zarządu „Saule". Ustęp końcowy mowy p. Urbanowicza o zbyt klerykalnym kierunku T-wa i o gospodarowaniu w niem księży, wywołał na sali hałas, przerwany dzwonkiem prezydenta.

Prezes T-wa ks. Olszewski wyraził zdziwienie, że za występek jednej nieznanej osoby pragną ukarać całe Towarzystwo. O korespondencji dowiedział się on dopiero od p. prezydenta, który mu przysłał „Gor. Dieło". Ks. Olszewski zapewniał, że „Saule" z nią nic niema wspólnego.

W sprawie tej zabierali głos jeszcze inni radni.

Rada miejska na zasadzie art. 71 ustawy miejskiej z r. 1892 znaczną większością głosów prośbę zarządu T-wa „Saule" odrzuciła.

Kowieńczyk.

— **Grodno** (kor. wł.).

Drugie grodzieńskie T-wo drobnego kredytu, zatwierdzone w r. 1907, zaczęło funkcjonować mając zaledwie około 500 rb., składających się ze składek członkowskich i niewielkiej liczby udziałowców. Tu należy zaznaczyć, że T-wo to powstało z inicjatywy członków zarządu T-wa robotników chrześcijan, z którego inicjatywy później powstało kilka innych Towarzystw w Grodnie, jak spożywcze, piekarnia „Merkury" i „Budowniczy m. Grodna".

W 1912 roku liczba członków wzrosła do 972.

Na walne zgromadzenie 22 kwietnia (5 maja) przybyło tylko 150 członków. Przewodniczył p. Kaszubski. Podczas omawiania sprawozdania finansowego za rok 1912, wyjaśnień udzielił inspektor drobnego kredytu przy grodz. filji banku państwa, p. Sobołow, który zaznaczył, że podczas rewizji kasy za rok 1912 zauważył on brak 750 rb., do spłacenia których zobowiązał zarząd T-wa.

Następne posiedzenie podobno odbędzie się w przyszły poniedziałek d. 29 kwietnia (12 maja).

Gubernator nie zatwierdził wybranych przez Radę miejską dyrektora i wice-dyrektora banku miejskiego grodzieńskiego. **Liber.**

— **Grodno.**

Grodzieński sąd okręgowy, na zasadzie postanowienia swego z d. 8 (21) kwietnia r. 1913, uznającego grodzieńskie T-wa wzajemnego kredytu za niewypłacalnego dłużnika, polecił juryzdykcjom rządowym i władzom: 1) zasekwestrować wszelki majątek nieruchomy i ruchomy i 2) zakomunikować sądowi okręgowemu o swych pretensjach materjalnych do tego T-wa.

— **Mozyrz.**

„Dień" donosi o wykrytych nadużyciach przy uwalnianiu od wojskowej powinności, wskutek których został usunięty od obowiązków isprawnik mozyrski, Chotianowicz.

Z Rusi.

+ **Przeciwko językowi ukraińskiemu.** Klubowi „Rodina" w Kijowie nie pozwolono na wygłoszenie referatu w języku ukraińskim na temat „Twierdzenie Pitagorasa". Gdy zażądano motywów tego niezwykłego zakazu, władze oświadczyły, że na przyszłość wszelkie referaty w języku ukraińskim, na mocy specjalnego rozporządzenia ministerjum, będą surowo zabraniane.

+ **Tajny zjazd muzułmanów.** W Kijowie w tych dniach odbył się tajny zjazd działaczów muzułmańskich. „Ochrana" gorączkowo poszukuje uczestników zjazdu. W związku z tem w Odesie dokonano rewizji śród studentów muzułmanów.

Z Królestwa.

× **Pogrzeb Juljusza Benzefa** odbył się we czwartek. Dowodem uznania i sympatji, jakiemi cieszył się ten człowiek, były tłumy na pogrzebie. W domu żałoby przy ul. Długiej zgromadził się pięciotysięczny orszak żałobny, w którym najliczniejsi przedstawiciele inteligencji chrześcijańskiej, a zwłaszcza palestry i członkowie różnych korporacji połączyli się z zastępem dobrze myślących obywateli żydów, dla oddania ostatniej posługi najszlachetniejszemu człowiekowi, najzacniejszemu prawnikowi, najgoręcej czującemu obywatelowi, wnukowi oficera wojsk polskich za Księstwa Warszawskiego.

Długi ten i tłumny orszak podążył za ukwieconym karawanem na cmentarz żydowski, gdzie złożone zostały zwłoki.

× **Przeproszenie lekarza.** W końcu stycznia r. b. wychodzący w Warszawie dziennik rosyjski „Warsz. Myśl" zamieścił skierowany przeciw d-rowi Mikłaszewskiemu protest za rzekomy jego antysemityzm w stosunku do ubogich pacjentów żydów.

D-r Mikłaszewski pociągnął oszczerców do odpowiedzialności sądowej, do sprawy jednak nie doszło, ponieważ redaktor wspomnianego dziennika w myśl żądania dotkniętego protestem zgodził się złożyć niewielką ofiarę na Tow. kolonji letnich i zamieścić odpowiednie przeproszenie, co też uczynił.

× **Echa zbrodni w Teresinie.** Jak już informowaliśmy, zarządzono poszukiwanie broni w mieszkaniach ordynata Bispinga w Warszawie i w Massalanach. Broni tego typu, z jakiej padły śmiertelne strzały nie znaleziono. Z tego względu przeprowadzone są dalsze poszukiwania.

Na prośbę ordynata Bispinga przybył do więzienia śledczego rejent Dylewski, przed którym Bisping w obecności sędziego śledczego Bezmiętnowa i adw. przys. Talko-Wilczewskiego zeznał dwa akty plenipotencji, upoważniając żonę swoją p. Marję Bispingową do zarządu ordynacją massalańską i wszystkiemi majątkami na Litwie.

W liście do redakcji „Kur. Warszawskiego" Ksawery ks. Drucki-Lubecki wyjaśnia, że akcja spadkobierców ś. p. Wł. ks. Druckiego-Lubeckiego odnośnie do weksli, znalezionych u ord. Bispinga, nie miała bynajmniej charakteru przesądzającego co do autentyczności podpisów, oraz, że wiadomość o rzekomej ekspertyzie, której te weksle poddane być mają, jest bezpodstawna, o ile ks. Ksaweremu i ks. Aleksandrowi Lubeckim przypisuje się jakikolwiek udział, czy to w żądaniu takiej ekspertyzy, czy też w udzielaniu wiadomości, że ekspertyza ma nastąpić.

Nadto Ksawery ks. Drucki-Lubecki wyjaśnia, że rodzina Lubeckich zasadniczo żadnych oskarżeń ani posądzeń nie popiera.

× **Banda wyzyskiwaczy.** W Warszawie niedawno zorganizowała się banda wyzyskiwaczy, która bezkarnie operowała na targach, nakładając znaczny haracz na przyjezdnych woźniców. Odbywało się to mniej więcej w sposób następujący:

Do woźnicy, przyjeżdżającego do Warszawy z rozmaitymi produktami, podchodziło dwóch lub czterech, o herkulesowym wyglądzie, drabów i bez ogródki żądali zapłacenia haraczu. Kiedy napadnięty pytał się bandytów, za co właściwie ma płacić wysoką sumę, ci odpowiadali zwykle: Za to, że jesteśmy silni. Jeżeli nie zapłacisz, będziesz miał konie otrute, i sam będziesz zabity. Następowały układy i woźnice oddawali swoje ciężko zapracowane oszczędności; nieposłusznym bandyci truli konie arszenikiem.

Znalazł się wreszcie odważniejszy woźnica, któremu właśnie w tych dniach otruto parę koni.

Woźnica ten zameldował o wszystkiem wydziałowi śledczemu, który natychmiast rozwinął energiczne dochodzenie; w rezultacie agenci śledczy aresztowali czterech „rycerzy wyzysku", żydów.

Przy aresztowaniu szantażystów, usiłowali oni okupić się grubą łapówką, lecz bez powodzenia. Obecnie znajdują się oni w wydziale śledczym, gdzie poznał ich poszkodowany.

Z za kordonu.

§ **Hojny dar.** Akademja umiejętności w Krakowie otrzymała w tych dniach od p. Marji Kamienieckiej, wdowy po ś. p. Stanisławie Kamienieckim, ziemaninie z okolic Bałty na Podolu rosyjskiem, wspaniały zbiór motyli i innych owadów, oraz bibljotekę przyrodniczą. Zbiór obejmuje kilkanaście tysięcy okazów, przeważnie pochodzących z Podola, znakomicie zachowanych i wybornie naukowo określonych, reprezentuje on też wysoką wartość materjalną.

§ **Trzeci maj** we Lwowie obchodzony był bardzo uroczyście. Dziesiątki tysięcy uczestników, uderzała zwłaszcza wielka ilość włościan okolicznych, ulice udekorowane, nalepki Towarzystwa Szkoły Ludowej we wszystkich niemal oknach, serdeczna ofiarność dla kwestarzy T. S. L. Obchód rozpoczął się od uroczystego ślubowania sokolego, które się odbyło w ujeżdalni sokolej. Wzięło w niej udział 665 sokołów, 402 członków drużyn i 375 skautów. Pierwszy ślubował prezes Związku sokolego d-r Fiszer, kładąc rękę na sztandar sokoli: „Wobec Boga i narodu ślubuję na sztandar sokoli służyć wiernie zawsze i wszędzie Polsce i organizacji sokolej!" Następnie odbyła się msza polowa na sąsiedniem boisku, po której dziesięciotysięczny tłum udał się w uroczystym pochodzie pod pomnik Mickiewicza. Nie wzięli w tym roku udziału socjaliści. Po południu odbył się cały szereg wykładów popularnych, wieczorem zaś odpowiednie przedstawienie teatralne.

§ **Niebezpieczny Paderewski.** Sąd w Wodzisławiu na Górnym Śląsku uznał kółko śpiewacze im. Paderewskiego w Pszowie za polityczne. Członkom zarządu nałożono po 20 marek grzywny i koszta za niezgłoszenie w policji zarządu i ustaw. Radca policyjny przedstawił przytem Paderewskiego, jako niebezpiecznego propagatora idei polskiej.

Z Rosji.

* * **Kongres akademji nauk.** W poniedziałek rozpoczną się obrady kongresu akademji nauk w gmachu Akademji Nauk w Petersburgu. Prace odbywać się będą w dwóch sekcjach, historyczno-filologicznej i fizyczno-matematycznej. Oczekiwane jest przybycie 60 przedstawicieli, delegatów od 22 akademji. Oficjalnym językiem obrad będzie język francuski. Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na przyjazd do Petersburga delegatom pochodzenia żydowskiego i jezuitom.

* * **Bankiety słowiańskie.** Na ostatni bankiet słowiański w Petersbrugu przybyło tak mało osób, że powstała kwestja, czy urządzać nadal owe uczty, czy nie. Prócz tego coraz bardziej rzuca się w oczy brak jedności, czem początkowo szczycili się słowianofile. Na ostatnim bankiecie o mało nie doszło do skandalu. Macedończyk Stojanow chciał poruszyć kwestję macedońską. Przewodniczący gen. Skugarewskij odebrał mu głos. Odezwały się głosy protestu. Gen. Skugarewskij odrzekł, że w imię jedności słowiańskiej nie dopuści do omawiania kwestji macedońskiej. I Stojanow musiał się wyrzec przemawiania na bankiecie.

Znacznie liczniejszy i spokojniejszy był bankiet słowiański w Moskwie, zorganizowany przez M. Guczkowa. Wybitniejszą mowę wygłosił Jefimowskij, który dowodził, że chociaż słowiańszczyzna zmuszona była ustąpić przed Austro-Węgrami, lecz w ostatecznym wyniku niewątpliwie zwycięży.

* * **Śledztwo w sprawie zabójtswa posła Karawajewa.** Do Jekatierynosławia zjechały wyższe władze sądowe z Petersburga w sprawie zabójstwa posła do drugiej Dumy, Karawajewa. Śród członków Związku narodu rosyjskiego powstał popłoch, gdyż na nich pada podejrzenie o zabójstwo posła lewicowego. Zawezwano do składania zeznań 18 osób, w tej liczbie głośnych tamtejszych związkowców, Griniewa i Stryckiego.

* * **Aresztowanie poety greckiego.** W Mikołajewie aresztowany został poeta grecki, hr. Kawwala, który przybył dla wygłoszenia odczytu o Grecji i chciał zniewolić w hotelu chłopczyka żyda.

Na obczyźnie.

Kolonja polska w Rydze (kor. wł.). Największą kolonję polską w prowincjach Nadbałtyckich stanowi Ryga. Na 80 tysięcy parafjan przypada niezawodnie z 10 tysięcy polaków, pochodzących przeważnie z sąsiedniej Litwy. Przeważna część kolonji składa się z warstw robotniczych, zastraszająco nieuświadomionych pod względem narodowym, resztę stanowi inteligencja, która pracuje w zawodach wyzwolonych, zapełnia biura i kantory przedsiębiorstw fabryczno-przemysłowych, wreszcie znajduje zarobek na kolejach.

Kolonja posiada kilka kulturalno-filantropijnych Stowarzyszeń. Oprócz rz.-kat. T-wa dobroczynności istnieją polskie Stowarzyszenia: „Auszra", skupiająca miejscową „arystokrację" i demokratyczny „Związek polski", chylący się do upadku głównie ze względu na brak poparcia ze strony miejscowej inteligencji.

Zdaje się wszakże, że „Związek polski" potrafi dźwignąć się jeszcze z upadku, gdyż na walnem zgromadzeniu, które odbyło się 6 (19) kwietnia r. b. do zarządu weszły nowe jednostki, żądne pracy i został obrany nowy prezes. **Br. K.**

Konkurs imienia Antoniego Zaremby. Dla upamiętnienia działalności społecznej Antoniego Zaremby przy Moskiewskiem Stowarzyszeniu Prawniczem ustanowiono konkurs z nagrodą pieniężną za prace naukowe, poświęcone badaniu polsko-rosyjskich stosunków kulturalnych i społeczno-politycznych od drugiej połowy XVIII wieku.

Nagroda jest wydawana co pięć lat w ilości narastających w tym czasie odsetek, od specjalnie zaofiarowanego na ten cel kapitału w sumie 1,600 rb. Kapitał powyższy w razie napływania nowych zaofiarowań może być powiększony.

Do nagrody mają prawo wszelkie utwory rękopiśmienne lub drukowane po rosyjsku czy po polsku w okresie ostatnich lat pięciu. W razie nagrodzenia utworu polskiego, autor winien przetłómaczyć pracę swoją na rosyjski.

Z uniwersytetu lipskiego. Z początkiem bieżącego letniego semestru ukończyli wydział rolniczy na uniwersytecie w Lipsku, po złożeniu egzaminów dyplomowych, następujący polacy: Zygmunt Galiński z Poznańskiego, Konstanty Rouba z Wilkomierskiego (gub. kowieńska) i Jan Sokolnicki z gub. kieleckiej.

Sytuacja międzynarodowa.

Układy pokojowe.

W dn. 2 (15) maja zbierze się pierwsze oficjalne posiedzenie konferencji pokojowej w Londynie. To posiedzenie będzie miało przecież charakter raczej formalny, niż rzeczowy. Wszystkie bowiem przygotowania do zawarcia pokoju zostały już poprzednio załatwione. Wysoka Porta porzuciła poprzedni opór przeciwko żądaniom państw bałkańskich, przekonawszy się, że absolutnie niema mowy o tem, by się teraz mogło udać wywołanie waśni wewnętrznych pomiędzy państwami, tworzącemi związek bałkański. Cały traktat pokojowy będzie się ograniczał do ustalenia dwóch warunków:

I. Odstąpienie związkowi bałkańskiemu całej Turcji europejskiej na zachód od linji Enos-Midja.

Należy tu dodać, iż rząd bułgarski zamierza jeszcze prosić mocarstwa, by dokładniej określiły linję granicy bułgarsko-tureckiej z wymienieniem punktów, przez które ma biedz. Punkty te były zakomunikowane mocarstwom przez Bułgarję.

II. Zobowiązanie państw, tworzących związek bałkański, aby przyjęły na siebie część długu państwowego tureckiego, proporcjonalną do tej części terytorjum tureckiego, która przypada związkowi bałkańskiemu.

Niezależnie od tych dwóch punktów państwo tureckie złoży w ręce mocarstw załatwienie kwestji albańskiej i załatwienie przyszłości wysp tureckich, leżących na morzu Egejskiem, przyczem Kreta już z góry przypadnie Grecji.

Konferencja pokojowa po tem pierwszem posiedzeniu rozstrzygającem zbierze się jeszcze dwa lub trzy razy najwyżej, tak, iż jeszcze przed upływem maja będzie podpisany pokój przedwstępny.

Uregulowaniem spraw finansowych zajmie się specjalna konferencja finansowa w Paryżu. Dopiero po załatwieniu tych spraw będzie podpisany ogólny pokój państw bałkańskich z Turcją.

Równocześnie toczą się i będą się toczyły rokowania państw bałkańskich pomiędzy sobą, celem oznaczenia przyszłych granic. Zgoda pomiędzy Serbją i Bułgarją oraz pomiędzy Grecją i Bułgarją, robi coraz większe postępy. Bułgarscy mężowie stanu zrozumieli doskonale, że byłoby wielką lekkomyślnością wywoływać przeciwko sobie ogólną nienawiść innych narodów bałkańskich, ponieważ z jednej strony Bułgarja miałaby do czynienia z Rumunją, a z drugiej strony z Grecją i Serbją. Takiej potrójnej koalicji, do której ewentualnie przyłączyłoby się także Czarnogórze, państwo bułgarskie, pomimo całej energji, nie zdołałoby się skutecznie oprzeć. Dlatego też w Macedonji Bułgarja postanowiła uwzględnić pewne żądania terytorjalne serbskie i port Saloniki oddać Grecji. Podział łupu między Serbją a Bułgarją odbędzie się zapewne bez pośrednictwa. Obawia się go przedewszystkiem Serbja, przewidując, że mogłaby być skrzywdzoną.

Wiadomości różne.

Półurzędowiec wiedeński „Wiener Alg. Ztg.", mówiąc o stosunkach austrjacko-włoskich, zaznacza, iż Albanja jest rękojmią sojuszu Austrji z Włochami.

Praskie „Narodni Listy" protestują przeciw finansowemu popieraniu przez Austrję Albanji, gdyż nie pozwalają na to przedewszystkiem finanse austrjackie, powtóre zaś następstwem planów albańskich będzie wojna austro-włoska, lub zajęcie Walony przez Włochy, wskutek czego morze Adrjatyckie będzie dla Austrji zamknięte. Deficyt w budżecie Austrji wynosi około 16 mil. koron.

Na kolei Saloniki — Konstantynopol zupełnie ustał przewóz towarów.

Wysłano już do Serbji resztę wojsk serbskich, biorących udział w oblężeniu Adrjanopola. Ogółem przewieziono 562 oficerów i 38,015 szeregowców oraz całą amunicję i działa.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Telegramy z dnia 27 b. m. (10 maja).

POŻAR SKUTARI.

Białogród. (Wł.) Według ostatnich wiadomości, pożar zniszczył w Skutari tylko wielki bazar. Niemniej szkody są bardzo znaczne.

EWAKUACJA SKUTARI.

Cetynja. (P.) Według protokółu, podpisanego między admirałem eskadry międzynarodowej a pełnomocnikiem czarnogórskim Plamanacem, czarnogórcy opuszczą zupełnie Skutari w dn. 1 (14) maja o g. 2 pp.

POŚREDNICTWO ROSJI.

Białogród. (Wł.) Rząd ogłasza oficjalnie, że przyjął pośrednictwo Rosji w sprawie rozstrzygnięcia kwestji granicy z Bułgarją.

SERBJA I BUŁGARJA.

Petersburg. (P.) Misja bułgarska ogłasza, że nieprawdziwe są wieści o nowem porozumieniu Bułgarji i Serbji co do rozgarniczenia zdobytych ziem.

KONFERENCJA PARYSKA.

Paryż. (P.) „Temps" donosi, że otwarcie paryskiej konferencji w sprawach finansowych, związanych z wojną bałkańską, odroczone zostało na dni kilka.

HOTEL „PRETORJA"
w Warszawie przy ul. Zielnej № 17 (róg Siennej), 3-ci dom od Marszałkowskiej, w centrum miasta, telef. 38-80.
70 pokojów eleganckich od 1 rb. do 2.30 za dobę,
z oświetleniem elektrycznem i ogrzewaniem.
Wzorowa czystość, nadzwyczaj punktualna usługa, kąpiele, omnibus na wszystkich dworcach kolejowych.
23301

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego".

Z dnia 27 b. m. (10 maja).

ZNACZNY ZAPIS.

Warszawa. (Wł.) Ś. p. Antonina Bronisława Sieragowska zapisała 50 tys. rb. na utworzenie funduszu żelaznego „imienia Pawła Sieragowskiego i jego żony Bronisławy". Odsetki od tej sumy mają być użyte na pomoce naukowe dla polaków, pracujących na polu biologji i medycyny doświadczalnej.

STREJK NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. (P.). Na zgromadzeniu delegatów robotników górniczych, mającem przebieg burzliwy, postanowiono przerwać strejk górników górnośląskich wobec jego beznadziejności.

RADA NARODOWA.

Wiedeń. (Wł.). Dotychczasowy prezes Rady narodowej, Cieński, oświadczył sprawozdawcy „Neue Freie Presse", że uważa Radę narodową za istniejącą, pozostaje więc na swojem stanowisku i postara się usunąć z zakresu działalności Rady sprawy wyborcze.

WYJAŚNIENIE SENATU.

Petersburg. (P.). Senat wyjaśnił, że sukcesorowie mają prawo żądać usunięcia wyznaczonych w testamencie wykonawców testamentu.

REPRESJE PRASOWE.

Petersburg. (P.). Skonfiskowano Nr. 134 dziennika „Russkaja Mołwa" za artykuł p. t. „Ochrana Wołgi".

Moskwa. (P.). Skonfiskowany został Nr. 97 „Russkiego Słowa" za art. „Cios dla Moskwy".

Petersburg. (P.). Redaktor gaz. „Dień" skazany został na 500 rb. grzywny za artykuły w Nr. 110.

NADUŻYCIA W ODESIE.

Odesa. (P.). W związku z wykrytemi na komorze celnej nadużyciami został uwięziony ekspedytor komory Fichtenholz aż do chwili złożenia 30,000 rb. kaucji.

ZA ROZTRWONIENIE.

Helsingfors. (P.). Dyrektor banku w Tammerforsie, Idman, skazany został na 10 lat zamknięcia w domu poprawczym.

W NIEMIECKIEM BIURZE KOLEI.

Berlin. (P.). Do kolejowego Biura Informacyjnego został przyjęty na służbę, urzędnik posiadający język rosyjski, specjalista do spraw taryfowych, w celu udzielania informacji o rosyjskich taryfach kolejowych pasażerskich, towarowych i komunikacji bezpośredniej.

DUCHOWIEŃSTWO PRZECIW ZBROJENIU.

Berlin. (P.). Przedstawiciele duchowieństwa luterańskiego ogłosili odezwę, w której występują przeciw nowym zbrojeniom w imię braterstwa wszystkich narodów i ludzi.

UGODA CZESKO-NIEMIECKA.

Praga. (P.). Posłowie niemieccy sejmu czeskiego ogłosili odezwę do wyborców, w której podnoszą, że działalność sejmu czeskiego w stanie obecnym przynosi szkodę ludności niemieckiej. Zupełnie upadła nadzieja zawarcia kompromisu czesko-niemieckiego, wobec postępowania czechów. Dalsze układy są bezcelowe.

ŻĄDANIE ABSOLUTYZMU

Wiedeń. (Wł.). Z powodu, że zbliżająca się sesja parlamentu nie rokuje powodzenia, wobec zapowiedzianej obstrukcji czechów, rusinów i ludowców, były minister, Gessmann, występuje z propozycją urządzenia zamachu stanu i wprowadzenia tymczasowo absolutyzmu w Austrji.

KONFERENCJA FRANCUSKO-NIEMIECKA.

Bern. (P.). Do udziału we francusko-niemieckiej konferencji w sprawie porozumień zgłosiło się posłów 33 niemieckich i 88 francuskich oraz 10 senatorów francuskich.

FRANCJA A WATYKAN.

Paryż. (Wł.). Kardynał Vanutelli odbył konferencję z prezydentem Poincarém i ministrem spraw zagranicznych, Pichonem, podobno w sprawie ugody Francji z Watykanem.

ODJAZD KRÓLA HISZPAŃSKIEGO.

Paryż. (P.). Król hiszpański był obecny w aerodromie na ćwiczeniach lotników, poczem udał się w drogę do Hiszpanji. Królowi towarzyszył Poincaré.

TRZYLETNIA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Paryż. (P.). Komisja wojskowa Izby posłów uchwaliła trzyletnią służbę w wojsku.

Z LOTNICTWA.

Los Angelos. (P.). Lejtenant Clare w czasie próbnego wzlotu wpadł na drzewo i zabił się.

Berlin. (P.). Dekretem cesarskim utworzone zostały oddziały morskiej floty napowietrznej ze stacjami w Johannisthalu i Pucku.

Petersburg. (P.). Ministerjum wojny urządza w lipcu w Petersburgu konkurs aparatów lotniczych, przystosowanych do potrzeb wojskowych. Na nagrody wyznaczono 50 tys. rb.

ZAMACHY SUFRAŻYSTEK.

Londyn. (W.). Sufrażystki podpaliły znów wielką willę w Barrow pod Londynem. Willa spłonęła całkowicie straty wynoszą 14,000 funt. szterl.

SKANDALE NOWOJORSKIE.

Nowy Jork. (Wł.). Sąd tutejszy skazał 4 inspektorów policji nowojorskiej na rok więzienia i po 500 dolarów kary za długoletnie nadużycia.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton. (P.). Bill o reformie taryfy celnej został wniesiony do senatu. Senatorowie republikanie rozpoczęli zaraz taktykę obstrukcyjną.

JAPOŃCZYCY W KALIFORNJI.

Sakramento. (P.). Do senatu zgłoszono projek dokonania spisu przebywających w Kalifornji japończyków oraz zbierania danych o należących do nich gruntach.

NIEZALEŻNOŚĆ MONGOLJI.

Urga. (P.). Dostojnicy mongolscy na specjalnej naradzie ogromną większością głosów opowiedzieli się za zupełną niezależnością Mongolji, zarówno od Rosji, jak i Chin.

POŻYCZKA CHIŃSKA.

Pekin. (P.). Rządy mocarstw zgodziły się na emisję pożyczki konsorcjum popiętnego, pod warunkiem emisji pożyczki austrjackiej nie wcześniej, niż za trzy miesiące. Zgodził się na to rząd chiński i w ten sposób sprawa pożyczki została załatwiona.

KOLEJ POŁ.-MANDŻURSKA.

Mukden. (P.). Tow. kolei połmandżurskiej wraz ze wszystkiemi przedsiębiorstwami oddane zostało pod zarząd japońskiego ministerjum kolonji.

Na szerokim świecie.

Skasowanie cenzury teatralnej w Anglji. Dotychczas domagano się jedynie zmian lub ograniczeń cenzury w Anglji. Po raz pierwszy w parlamencie postawiono wniosek zupełnego jej skasowania. Został przyjęty jednogłośnie. Wprawdzie od tego wniosku do obalenia cenzury droga jeszcze daleka, bądź co bądź duży krok już zrobiony.

Skandal w sferach muzycznych. Opinję sfer muzycznych w Lipsku żywo poruszył skandal z dr. Walterem Niemannem, który jako pierwszy krytyk największego dziennika „Leipziger Neueste Nachrichten", zajmuje bardzo wybitne stanowisko. Przed tygodniem zjawił się w gazecie „Leipziger Volkszeitung" artykuł, podpisany całem imieniem i nazwiskiem przez kompozytora szwedzkiego Wilhelma Petersen-Bergera. Kompozytor ów podaje do wiadomości publicznej co następuje: W r. 1906 wydał Niemann książkę p. t. „Muzyka skandynawska", w której utwory Petersona znalazły tak entuzjastyczną ocenę, że wywołała ona nawet zawiść i protesty innych muzyków szwedzkich. Później niejednokrotnie jeszcze wychwalał Niemann Petersona w swoich recenzjach, aż nagle zaczął pisać o nim źle i ganić utwory, przedtem chwalone. A oto rozwiązanie zagadki: W liście z d. 12 listopada r. 1911 do Pet. pisze Niemann, że do jego karjery muzycznej potrzebny mu jest niezbędnie order zagraniczny; gdyby P. postarał się dlań o order u dworu szwedzkiego, to wdzięczność N. byłaby bezgraniczna i wyszłaby kompozytorowi na dobre. Gdy zaskoczony tym listem P. zwlekał przez kilka tygodni z odpowiedzią, otrzymał od N. jako ostrzeżenie wycinek z gazety, zawierający ujemną krytykę jednej z pieśni Petersona. Wówczas odpowiedział Niemannowi, wykazując niewłaściwość jego propozycji i otrzymał oświadczenie listowne: „Odtąd pan i jego sztuka nie egzystują dla mnie (sind für mich tot)". Ponieważ krytyk nie wytrwał na tem stanowisku i wygłasza obecnie w swoich recenzjach sądy ujemne, autor czuje się zmuszonym wyjaśnić powody tej zmiany w usposobieniu p. Niemanna.

Należy zaczekać, jak się p. N. wytłómaczy z tak ciężkiego zarzutu; jeżeli nie zdoła dowieść oszczerstwa Petersonowi, to będzie najkompletniej skompromitowany.

Zapiski literackie.

Treść N-ru 19 „Tygodnika Ilustrowanego": Dział literacki i artystyczny. W rocznicę zgonu, przez Z. Dębickiego. Ze wspomnień o Prusie przez Artura Oppmana. Nowe portrety literackie, przez Wacława Rogowicza. Szósty zmysł, przez W. Perzyńskiego. Rada narodowa w Poznaniu, przez Tadeusza Jaworskiego. Trzeci most. Rozmowy o teatrze, przez Ig. Balińskiego. Illyricum, przez Ignacego Grabowskiego. Na dobie. Z przeszłości Wilna. Pamiętny sejm. Nieznany utwór Konopnickiej. Z aforyzmów słonecznych. Kurjer literacki. Beniowski, przez Wacława Sieroszewskiego. Rok 1794. Insurekcya, przez Władysława St. Reymonta. Baba Hanna, przez Henryka Piątkowskiego. Rozrywki umysłowe. Ryciny: Bolesław Prus, Antoni Kamiński, Grób Bolesława Prusa na cmentarzu Powązkowskim. Podwórze domu Fukiera, Zofja Stankiewicz. Las, P. Berendtowa. Studjum pejzażowe, R. Lewandowski. Jan Lorentowicz. 18 ryc. do art. „Rada narodowa w Poznaniu". 5 ryc. do art. „Trzeci most". 2 ryc. do art. „Rozmowy o teatrze". 6 ryc. do art. „Illyricum". 11 ryc. do „Na dobie". 1 ryc. do art. „Z przeszłości Wilna". Krystyna Frankowa. Józef Frank. 3 ryc. do art. „Baba Hanna".

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Werki nabyte zostały przez żyda (wiad. bież.).

Rewizja w „Sokole" mińskim trwała kilka dni (z Mińska).

W Mińsku rozważano kilka spraw **o tajne szkoły** (z Mińska).

Akademja Umiejętności w Krakowie **otrzymała w darze wspaniały zbiór** motyli i owadów (z za kordonu).

Postanowiono przerwać **strejk górników** na Górnym Śląsku (telegr.).

Ugoda czesko - niemiecka coraz mniej ma szans powodzenia (telegr.).

Duchowieństwo luterańskie występuje przeciw nowym zbrojeniom Niemiec (telegr.).

Podobno nawiązano **rokowania Francji z Watykanem** (telegr.).

Konferencja pokojowa w Londynie zbierze się 2 (15) maja. Podpisanie pokoju przedwstępnego spodziewane jest jeszcze w maju. Jednocześnie będą się toczyły układy między sprzymierzeńcami bałkańskimi o podział zdobyczy. Rosja będzie pośredniczką w sporze Bułgarji z Serbją. Czarnogórcy opuszczają Skutari d. 1 (14) maja. (Sytuacja międzynarodowa).

Sufrażystki znowu podpaliły willę (telegr.).

W Los Angelos **zabił się lotnik** (telegr.).

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Ryga, 27 IV (w kop. za pud.)

Pszenica ros. 130 f.	—	127—128
Żyto 128 f.	—	96—99
Owies zwyczajny	„	89—90
Siemię lniane suszone	„	—
Makuchy lniane	„	—

Petersburg, Holenderska 27 IV (w k. za pud)

Pszenica samarska 130 zol. spok.		127—128
Żyto 117/120	„	84
Owies wołżański niżowy	„	82—84
„ wiacki	„	89—94
„ zamoskiewny	„	—100
Groch pastewny	„	—
Krupy „jadryca"	—	—
Siemię lniane 95%	—	—

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 27 IV 1913 r.

Nastrój dla lokacyjnych spokojny i stały, dla dywidendowych na początku mocny, pod koniec słabszy, z premjówek zniżka na trzecią.

Londyn 3 mies.	—.— czeki	94.925
Berlin 3 mies.	—.— czeki	46.40
Prażk 3 mies.	—.— czeki	37.67
4% Renta państwowa		93.3/4
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.		104.1/8
5% „ „ „ II „	„	104.1/8
5% „ „ 1908 r.		105.1/8
4½% „ ros. państw. 1905 r.		100.1/4
5% „ „ „ 1906 r.		103.3/8
4½% „ „ „ 1909 r.		99.1/4
4% Listy zastawne b. szlach		89.3/8
5% „ „ „		90.3/8
5% premjówka I em. 1864 r.		453.—
5% „ II „ 1866 r.		353.—
5% „ III „ (szlacheckа).		327.—

3½% listy zast. b. szlacheckiego kup. 84.1/4

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego 89 1/8, Kijowskiego —— Moskiewskiego ——.

4½% listy zastaw. S-ków ziemsk.: Wileńskiego ——, Kijowskiego ——, Moskiewskiego 89—, Połtawskiego 84 1/4, Tulskiego 88 1/4, Charkowskiego ——.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego — —, Wileńskiego 590, Dońskiego ——, Kijowskiego — , Moskiewskiego ——, Połtawskiego — —, Tulskiego — , Charkowskiego 418.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 690, br. Nobel (udziały) 16425 br. Nobel (akcje) 875, zakł. Malcowskich 420—, zakł. Putiłowskich 165½, Leńskiego Tow. kopalni złota 717—, ros. Tow. kopalni złota 121—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85.—

Notowania Wileńsk. Banku Ziemskiego.

4½% listy zast. Wil. Ban. Ziem.	86 —
Akcje Wil. Banku Ziemsk.	590.—

Dr. JAN BRADZKI
b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie ord jak zwykle w Kudowie, zimą w Heluanie w Egipcie 28037

KUDOWA. Dom polski: „Königin Luise". Wygodne pokoje. Dobra polska kuchnia. Właścicielka T. Maciejewska. 27-39

Dr. ZENON PELCZAR
Truskawiec ord. jak dawniej, willa „Zofja" od 15/V do 30/X. Telef. 3. 26839

DAWAJCIE
ZAWCZAS ZNUŻONYM osłabionym i NERWOWYM DOROSŁYM
OSŁABIONYM i mało rozwiniętym DZIECIOM
HEMATOGEN D-ra HOMMELA
ZNANY WZMOCNIAJĄCY ŚRODEK i skutek będzie wspaniały. Dobyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych; żądać prosimy koniecznie imię D-ra HOMMELA
Literaturę i broszury z opiniami lekarzy wysyłamy bezpłatnie
Fabryka Hematogenu D-ra HOMMELA, SPb. ul. Smoleńska 33 807

Doroczna
WYPRZEDAŻ
od 22 kwietnia do 4 maja
w Składzie Fabrycznym
A. MOZERA i S-wie
WIELKA № 69 (gdzie hotel Italja).
w roku bieżącym
wszystko szczególnie tanio.
Korzystajcie
z okazji!

IWONICZ **Zakład Zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny** (Stacja kolejowa Iwonicz w Galicji).
Najsilniejsza szczawa słono-jodowa-bromowa. 22008
Od dawna stwierdzono jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (serofuloza) w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyśpieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalacya systemu „CLARA". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „POLANA" tudzież sztuczne kąpiele gazowe. Lekarze zakładowi: Doc. Dr. ANTONI GABRYSZEWSKI ze Lwowa i Dr GRZEGORZ TURZAŃSKI z Jarosławia tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących. W sezonie I od 1 maja do 15 czerwca i III. od 20 sierpnia do 15 października, mieszkania znacznie tańsze. Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i w III. sezonie. Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św. Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól i muł tudzież ług przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela oraz prospekta wysyła bezpłatnie. **Dyrekcja Zakładu Zdrojowo-kąpielowego w IWONICZU.**

15826

Rower męski i damski, małouż., ostatn. mod., oraz etażerka do fortep. Duża, czarna. Zaul. Dobroczynny, d. 4. Od godz. 5 do 6 27488

1750

PATEFON
najlepszy wświecie aparat mówiący
Bez igieł, Bez szumu, śpiewa, gra, mówi, śmieje się.

Wyłączna sprzedaż u
L. ZAŁKINDA
Wilno, Wielka № 73.
Olbrzymi wybór płyt.
Długoterminowa wypłata.
STALE — NOWOŚCI. 25111

„REX" najlepsze,
najtrwalsze i najprostszej konstrukcji, spalające najmniej nafty, maszynki patent. Cicho palące się „Rex" i z szumem palące się udoskonalone „Primus", palniki i części do tychże, oraz wyroby mikowe poleca specjalna fabryka
W. TACIK, **Warszawa**, Chłodna № 21. telef. 156-84.
Cenniki franco i gratis. 27070

Skład Farb J. MAZURKIEWICZA
WILNO, Dominikańska № 11, telefon № 13—99.
POLECA NA SEZON:
Pokost Szmidta, Farby olejne, suche i emaljowe. — Lakiery, Pendzle, Karbolineum, Farby smołowe: czerwoną i żółtą na dachy gontowe. 22418
Towar wyborowy. Ceny najniższe.

Każdy może nabyć działki ZIEMI
66988
w najlepszej miejscowości m. Wilna „Zwierzyniec" Miejscowość ładna i zdrowa, las sosnowy, Wilja. **Ceny nizkie. Warunki dogodne. Prolongata wypłaty.** Wyjątkowo wygodne i tanie działki nad rzeką. Rozmiary działek według życzenia nabywców.
Zwracać się do Biura pośredn. w sprzedaży działków: — Wilno, Zwierzyniec, ul. Giedyminowska 32 (róg Sosnowej) telefon № 46

27471

Jadącym do Wilna poleca się
HOTEL POLSKI
w samem centrze miasta, pr. Świętojerski, telefon № 704, w pobliżu wszystkich urzędowych instytucji,
Numera na nowo odrestaurowane, ze wszystkiemi wygodami.
Administracja hotelu uprzejmie uprasza o niewierzenie dorożkarzom, iż numera są przepełnione 24587

Parowa garncarsko-kaflowa fabryka
Egz. od **E. LIBO, Wilno** 1885 roku
ul. Tambowska № 24, dom własny, telef. № 99.
Wielki wybór biało glazurowanych, majolikowych i terakotowych pieców i kominków o trwałej, nie pękającej polewie, najnowszych zagranicznych stylów.

Dr B. LOWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA
MĄCZKA ODŻYWCZA
Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Liczne opinje Pp lekarzy i ordynatorów szpitali dołącza się do każdego pudełka Dostać można wszędzie. Cena pudełka rb. 1. Skład główny T-wo I. B. Segal w Wilnie. 12285

Wyłączna Sprzedaż i Składy W KRAJU Północno-Zachodnim:

Mejseńskich fabryk MAJOLIKOWYCH (Echt Meissner) znane fabryki niemieckiej biało-glazurowanych pieców **EMIL KRAUSE** w Feltenie (pod Berlinem).
Olbrzymi wybó. **zagranicznych** pieców **biało-glazurowanych** i majolikowych przeróżnych kolorów i stylów po cenach bardzo umiarkowanych.
Wystawa pieców fabryce przy ul. Tambowskiej. Wielki wybór przyrządów do pieców: miedzianych, niklowanych i surowcowych. Fabryka podejmuje się urządzania pieców i poleca garncarzy-specjalistów. 26283

MAGAZYN MEBLI
B. MOŁODECKIEGO
Wilno, Wileńska № 26.
PRZYJMUJĄ SIĘ OBSTALUNKI NA TAPICERSKO-DEKORACYJNE ROBOTY PO CENACH UMIARKOWANYCH. 26004

Magazyny Towarzystwa handlu towarami aptecznymi i perfumeryjnymi
„I. B. SEGAL"
Pierwszy: ul. Trocka № 7, telef. № 89.
Drugi: ul. Wielka № 28, telefonu № 648.
POLECAJĄ:
ŚRODKI PRZECIW MOLOM
kamforowo-naftalinowe pastylki, kulki i tabliczki, naftalinę, kamforę, liście paczuli, płyn przeciw molom, proszek dalmacki, amerykański papier dziegciowy i t. d. 25863
Laki, kremy i szuwaks do obuwia.
Naturalne mineralne wody rozlewu roku bieżącego 1913.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA
NOWOŚĆI NOWOŚĆI
GABRJELA ZAPOLSKA
KOBIETA BEZ SKAZY
Cena rb. 2.20
Tejże autorki poprzednio wydane:
Kaśka Karjatyda. Powieść współczesna. Wyd. 2-gie. 1.50
Śmierć Felicjana Dulskiego. Opowiadanie. —.80
O czem się nie mówi. Powieść współczesna. 1.80
Szaleństwo. Powieść. 1.50
21595 *Do nabycia we wszystkich księgarniach.*

RZEŻĄCZKA
w ostrej i chroniczn. formie, jak również jego skutki szybko (w bardzo prędkim czasie) wylecza się środkiem radykalnym **„ARMATINEM"**. Przy wewnętrznem używaniu „Armatin" zupełnie nieszkodliwy dla organizmu. Przy leczeniu rzeżączki „Armatinem" nie potrzeba żadnych szprycowań, przypalań, rozszerzań i t. p.
Cena pudełka 1 rb. 50 kop.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i pierwszorzędnych składach aptecznych. 20142

Skład futer „M. Lindenblit"
egz. od 1850 r., Wilno, Wielka 69, obok hotelu „Italja" przyjmuje na przechowanie futra i dywany. Lokal specjalnie zabezpieczony **OD MOLI.** 27607

UWADZE cierpiących na choroby serca, nerwów, podagrę, reumatyzm, skrofuły
Sztuczne **kwasowęglowe NAUHEJMSKIE wanny „A R S"** zastępują w zupełności Nauhejm. *Wygodne, tanie, łatwe do zastosowania wszędzie, w każdej porze roku* **u siebie w domu.** 23113
Szczegółowa broszura wysyła się bezpłatnie. Główny skład w T-wie towarów apteczn. i perf. I B. Segal w Wilnie.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Dozw. przez Gł. Radę Med. za № 139 — Poradźcie się swego lekarza.

POŁĄGA.

Pensjonat w willach Hr. Tyszkiewiczowej. Pokoje od 20 do 80 rb. za lato, utrzymanie całkowite 1 rb. 50 kop. dziennie od osoby. Dla dzieci i rodzin ustępstwo. Bliższych informacji udziela Joanna Rudzka, Wilno, zauł. Żandarmski № 5 mieszk. 14. 25687

Maszyny do szycia
Zejdela i Naumana,
Drezno.
Główne przedstawicielstwo i skład fabryczny:
Towarzystwo Handlowe
„SAKSO-TURYNGJA"
Wilno,
Ostrobramska № 20. 24857

Skład Sz. SOBOL WILNO, ul. Niemiecka № 3.
POLECA PO CENACH FABRYCZNYCH
SZKŁO do okien 26116 i francuskie **LUSTRA.**

Firma chrześcijańska
„STRAUSS"
przyjmuje obstalunki fotograficzne po cenach dostępnych.
Ul. Wielka № 41. 26765

!!! UWADZE PAŃ !!! 27657
Otrzymano olbrzymi wybór **żurnali, mód** na nadchodzący sezon letni **Manekiny** wszystkich rozmiarów. **Formy** bibułkowe podług najnowszych modeli. Otrzymywać wyłącznie tylko w **biurze redakcji mód** **S. BONISZKO,**
Wilno, Ostrobramska № 11, wprost Zjednoczonego Banku.

Druskieniki. Pensjonat „OGNISKO"
Marji Tronczyńskiej (dawn. p. F. Kiersnowskiej)
nad Rotniczanką, ul. Jasna.
Pokoje oddzielne i apartamenty familijne z umeblowaniem, usługą i całkowitem utrzymaniem, od 1 maja do 15 września. 23283

NAJWIĘKSZY MAGAZYN
UBRAŃ Męskich, Damskich i Dziecięcych 22556

P. CHAZANOWA
Mińsk gub., ul. Gubernatorska, d. hot. Europejskiego
NA SEZON WIOSENNY I LETNI przygotowano wielki wybór ubrań *MĘSKICH, DAMSKICH I DZIECIĘCYCH.*
Paltoty wiosenne od 18 rb.
Kostjumy od . . . 20 „
Wielki wybór towarów zagran. i krajowych na obstalunki.

„Zawiadomienie" Ubranie mogił i opieka tychże na cmentarzu Rossa poświęca swe usługi M. Rodziewicz. Zakład ogrodniczy Wielka Pohulanka 4. Świętojerski prospekt № 27, telef. № 1371. 27633

Letnisko do wynajęcia okazyjnie nad Niemnem, 14 wiorst od Grodna, urocza miejscowość, las sosnowy, komunikacja parostatkiem, dom 6 pokoi umeblowanych, wygody, piwnica, lodownia, truskawki, maliny, warzywa. Wiadomość: Grodno, adwokatowa Milkowska, albo: Wilno, Mostowa 12 — 8, listownie lub g. 10 — 12 rano. 27624

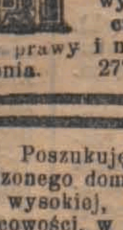

ORGANMISTRZ
STANKIEWICZ,
Wilno, Wielka 14—8
przyjmuje obstalunki na wszelkie organowe roboty, nie wyłączając naprawy i nastrojenia. 27722

Poszukuję na lato dobrze urządzonego domu obywatelskiego w wysokiej, ładnej i suchej miejscowości, w pobliżu lasu sosnowego, z prawem korzystania z koni i wszystkich produktów gospodarskich. Oferty zaraz nadsyłać pod adresem: Wilno, Staro-Chersońska № 4 m. 2. 27694

Letniska w maj. Petesze, 10 w. od Wilna traktem Lidzkim. 12 pokoi, kilka po 2 pok. z kuchnią. opał i warzywa bezpłatnie. Miejscowość lesista, sucha, staw. Wiadomość: Ś-to Jerski 15, fryzjer „Teodor" 27647

79462
KAZIMIERZ OSSOWSKI
Inżynier,
OBROŃCA PATENTOWY.
Petersburg — Woznieslenskij prospekt № 20, Berlin—Potsdamerstr. № 5.

DRUT KOLCZASTY i SIATKI DRUCIANE
dla ogrodzeń mogił, cmentarzy, parków, szkółek, podwórek i ptaszników 25399
POLECA **Zygmunt Nagrodzki** w WILNIE.

Nowootworzony Pierwszy Chrześcijański Skład
POD FIRMĄ
K. Rożnowski, L. Kaszewski i S-ka
POLECA po cenach hurtowych rozmaite papiery, materjały piśmienne, szpagaty i torebki papierowe. 25074
WILNO, zauł. Policyjny № 10 m. 7. w podwórzu Telef. 15-67

OGŁOSZENIA DROBNE.

—o—

Nauka i wychowanie.

BIURO PEDAGOGICZNE **M. Wojewódzkiej,** **Wielka Pohulanka № 7 m. 2, tel. 2-36.** Nauczycielka wprawna pedagoczka, dobra muzyka. Francuzka świeżo przybyła z Paryża niemki, nauczycielki i bony na lato i na stałe posady Student z Warszawy, świetne referencje. Bona-freblanka, dobre szycie. 4949

Z powodu wyjazdu właścicielki Biura do Paryża — Biuro pedagogiczne przyjmuje obstalunki na francuzki i angielki. 27724

Biuro Nauczycielskie Bagińskiej Żandarmski 7. poleca: francuzki, niemki, nauczyciell, nauczycielki 26167

Biuro Nauczycielskie S. Kijakowskiej, skwer Świętojerski 3. Nauczycielka, wykwalifikowana, świetna francuska konwersacja, muzyka, kursa przyrodnicze w Genewie; druga, doskonały francuski; nauczycielka, niemiecki muzyka; francuzka, nauczycielka, — druga, bona; niemki, polki, bony, studenci 27517

P. E. Prinz otwiera pensjonat dla młodzieży polskiej w Rydze Na miejscu niemka i francuzka, bliższa wiadomość u proboszcza Dokalskiego Ryga, Zamkowa 5. 26074

Maturzysta polak poszukuje kondycji. Oferty w Admin. „Kurj. Lit." pod „Maturzystę". 26877

Poszukuję kondycji na lato. Student uniwersytetu, były Petersbursko-medycznej akademji. Skończyłem gimnazjum ze złotym medlem. — Dowiedzieć się: Arzamska 6, Kasperowicz. 27786

Poszukuje kondycji na lato dyplomowana nauczycielka śpiewu koncertantka: Grodno, Soborna 21—8. 27687

Student-TECHNOLOG V kursu, poszukuje kondycji na wieś. Specjalność: matematyka, fizyka, rosyjski. Zwierzyniec, Sosnowa ul. Zofja Reniger. 25335

Kupno i sprzedaż.

Do sprzedania bardzo dobrana para ogierów brudnych kasztanów ang. rasy. 5—7 lat, 5½ 6 wierszk., dobrze ujeżdżone z dobremi chodami. St. Popielany, Kowieńska gub., maj. Rudowsie. 26070

Krowy rasowe do sprzedania w maj. Dymanów, 7 w. od st. Hrynki Rygo-Orl. k. ż. 26216

Są do sprzedania 3 byczki, czyste Szwice, w wieku do trzech lat. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać do głównej administracji maj. Tabolki-Lipno Witebska gub. st. kol. Smolna, R. dr. kol. 27545

Interesa handl. i majątk.

Dzierżawy poszukuję 300—400 dzies. ornej dobrej gleby. Oferty: Wilno, hotel Krakowski dla W S. 26064

Do sprzedania na Antokolu wprost kościoła Św. Piotra, domy i place różnej wielkości z owocowymi i dekoracyjnymi drzewami, z widokiem na miasto i w stronę Werek. Szczegóły na miejscu: Antokolska 24/B., m. 7. 28873

Do sprzedania majątek 140 morgów, blizko kolei z piękną rezydencją, domem umeblowanym, parkiem, ogrodem owocowym, lasem i inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w Administracji Kurjera. 25960

Młyn z krupiernią oddam w dzierżawę w m. Bonifacowo, gub Wileńsk., pr p. Soły. 25653

Posady i prace.

a) Poszukiwane:

Agronom rządca, poznańczyk, pierwszorzędna siła, wszechstronnie chlubnie polecony, obeznany dokładnie z wszelką gałęzią rolnictwa zarządzał samodzielnie zagranicą, jak również i tu w kraju, poszukuje odpowiedniej posady od 1/7 r. b. Łaskawe oferty uprasza nadsyłać: Dom Handlowy L i E Metzl i S-ka w Wilnie, Wielka 38, dla 1868. 26733

Gieometra B. Sobolewski przeprowadził się: zaułek Żandarmski № 3, m. 28. Plany, pomiary, urządzanie gosp. rybnych. 28870

Mleczarz-agronom, żonaty, lat 31, z ukończoną szkołą rolniczą i mleczarską (Galicja) poszukuje posady do parowej mleczarni lub „futtermeistra", albo agronoma. Posadę przyjmę tylko poważniejszą. Adres: Bielica p. Sienno, gub. mohylowska dla „Mleczarza-agronoma. 27690

Poszukuje posady przy gospodarstwie za umiarkowane wynagrodzenie, dobre świadectwa, sumienny; ul. Konna 3—18. Wilczyński. 27790

Osoba w średnim wieku, rutynowana nauczycielka, posiadająca obce języki i doświadczenie w podróżach, pragnie wyjechać w charakterze nauczycielki lub towarzyszki za granicę — nad morze lub w góry — podczas miesięcy letnich Bliższe szczegóły: zaułek Żandarmski № 9, m. 6. 25567

Rządców, ekonomów, aptekarskie, ochmistrzynie, poleca Biuro S. Kijakowskiej, skwer Świętojerski 3. 27518

Szofer-mechanik poszukuje miejsca. Żarzeczna 28 m. 5. 26218

b) Zaofiarowane:

Potrzebny natychmiast mleczarz do majątku. Zgłaszać się: Wielka Pohulanka № 6, mleczarnia „Marja". 26220

Potrzebna zdolna krawcowa na wyjazd do samodzielnego prowadzenia pracowni. Wynagrodzenie dobre. Informacja w szkole kroju Lewańskiego. Wielka 27. 27663

Potrzebny ogrodnik z dobremi świadectwami, znający się dobrze na prowadzeniu oranżerji, sadu owocowego i ogrodu kwiatowego. Pensja 25 rb. miesięcznie i ordynarja. Zgłaszać się z kopjami świadectw: Stacja pocztowa Iłłukszta, gub. Kurlandzka, majątek Zacisze. 25963

Mieszkania.

Letnisko „Azarycze" 10 w. od Słonimia w suchym sosnowym lesie, woda źródlana, położenie górzyste, kąpiel, łódka. Całodzienne utrzymanie 25 rb.; pokoje 10—15 rb. miesięcznie. Adres: Słonim, (Grodzieńska gub.), Jurewicz. 26060

Letnisko, śliczna miejscowość, 7 wiorst od kolei, 4 pokoje i kuchnia. St. Turmont, Petersb. kolei, maj. Skirno, Chodźko. 26129

Letnisko do wynajęcia, za 65 rb. 2 pokoje ciepłe, suche, słoneczne, kuchnia, las sosnowy, kąpiel. Od stacji Nowo-Święciany i wiorsta. Szczegóły: ul. Zarzeczna № 30, m. 8. 27787

Lokale (b. kantor notarjusza) Trocka 8. 26055

RYMANÓW (Galicja) szczawy słono-alkalicz.-jodo-brom.-żelaziste.
Pensjonat „pod Matką Boską" położony wśród lasu szpilkowego, 50 pokoi ogrzewanych systemem „Sirius", dwupiętrowa sala, kuchnia wzorowa, djeta indywidualna pod nadzorem lekarza.
Dla dzieci i młodzieży internat przy pensjonacie „pod Matką Boską" przyjmuje dzieci same od czteroletnich. Opieka lekarska i wychowawcza, na żądanie nauka, konwersacja, muzyka, gimnastyka. Specjalność: odżywianie wątłych dzieci.—Prospekty Pensjonatu i Internatu wysyła gratis właścicielka **Walterowa.** 23455

W Krymie o 8 wiorst od Sewastopola koło samej stacji Inkierman, jest do sprzedania willa, sucha, ciepła o 6 pokojach, z zabudowaniem i ogrodem za 4000 rub. Adresować: St. Inkierman, poł. dr. żel. Tawrycz. gub. A. Potrikowski 25340

Różne.

Dentysta Nowiński. Sztuczne zęby bez podniebienia. Wyjęcie bez bólu. Wilno, — Prospekt 46. 5579

Damski krawiec w. Karecki, praktyk z Warszawy. przyjmuje obstalunki. Ceny umiarkowane. Ul. Wileńska, d. № 22. 27789

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych, jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350 - 400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 z przesyłką rub. 10.

Wydawca W. Baranowski. Za Redaktora Antoni Narbutt. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.